

„Chcemy żyć i pracować w pokoju“

Trwa akcja protestacyjna przeciwko planom NATO

„Chcemy żyć, uczyć się i pracować w pokoju“, „tym, który pragnie zniszczyć życie mówimy zdecydowanie — NIE“, „Łączymy się z postępową opinią świata, domagamy się zaniechania wyścigu zbrojeń, z całą stanowczością protestujemy przeciwko niebezpiecznym decyzjom NATO“... Słowa te zaczęły być zasklepiane z kilku — spośród setek listów — nadchodzących każdego dnia do Warszawy, do Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Ich nadawcami są załogi zakładów pracy i instytucji, organizacje społeczne i polityczne, młodzież szkolna i akademicka, pracow-

nicy przedsiębiorstw rolnych, wszyscy ci, którzy — powtarzamy — chcą żyć i pracować w pokoju.

Protestują załogi rybackie przebywające na połowach na wodach północno-wschodniego Pacyfiku. Droga radiowa przesyłała one do Warszawy telegram, w którym czytamy: „Chcemy mieć gwarancję, że zawsze wrócimy do swoich domów, w których witać nas będą uśmiechnięte i niezagrożone wojną nasze żony i dzieci“...

Nadszedł apel pracowników i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczelni która w latach II wojny światowej po-

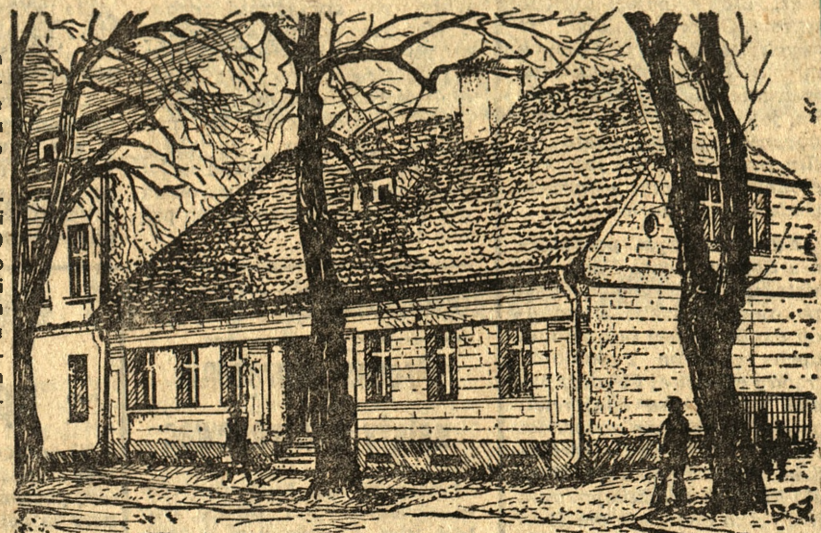
niosła szczególnie dotkliwe straty — zginęło wielu jej profesorów, studentów i wychowanków, rozgrabione zostało i zniszczone mienie uniwersyteckie. „Ciosy, które spadły na uniwersytet — głosi apel — to fragment martyrologii narodu, zaprzeczenie egzystencji cywilizowanego świata. Dlatego też łączymy swój głos z powszechnym oburzeniem całego narodu polskiego, którego nierozłączną częścią stanowimy“.

Wszystkie rezolucje, apele, oświadczenia, wszystkie proste, ludzkie listy przesłane zostaną do Światowej Rady Pokoju.

Z architektury Trzcianki

Trzcianka w Piłskiem od roku 1731 posiada prawa miejskie nadane jej przez Augusta II. Do zabytkowych budowli Trzcianki należy m. in. dawny dom burmistrza (na rysunku) przy ul. Żeromskiego 36a. Obecnie mieści się w nim muzeum ze zbiorami wykopalisk archeologicznych i miejscowych pamiątek historycznych.

Rys. — K. Popiak



Zbudowano cukrownię w kooperacji polsko- — jugosłowiańskiej

W miejscowości Bijeljina odbyła się uroczystość przekazania do próbnej eksploatacji cukrowni zbudowanej w kooperacji polsko-jugosłowiańskiej.

Współpraca polskich przedsiębiorstw z przemysłem jugosłowiańskim przy budowie tego obiektu była realizowana na podstawie kontraktu zawartego przez Polimex-Cekop. Obejmowała ona fazy projektowania, wspólnych dostaw urządzeń, nadzoru nad montażem i rozruchu obiektu.

Podstawowe urządzenia technologiczne zostały dostarczone przez Zakłady Urządzeń Przemysłowych w Nysie i Świdnicką Fabrykę Urządzeń Przemysłowych. Obiekt został zrealizowany w dwuletnim cyklu inwestycyjnym. Inwestycja ta jest pierwszą cukrownią w Socjalistycznej Republice Bośni i Hercegowiny i przyczyniła się do aktywizacji przemysłowej dużego okręgu rolniczego tego regionu. (PAP)

Przed końcem roku

„Romet“ i „Lech“ realizują dostawy rynkowe

Ostatnie dni roku są w zakładach przemysłowych okresem wyjątkowej pracy. W fabrykach, które zameldowały już o wykonaniu tegorocznych zadań — produkuje się dodatkowe wyroby, przeznaczone głównie na rynek i eksport. W pozostałych — załogi dokładają starań, że by w pełni zrealizować plany sprzedaży lub maksymalnie zmniejszyć zaległości.

Plan sprzedaży wykonamy w 95 procentach — mówi dyrektor Zakładów Rowerowych „Predom-Romet“ w Poznaniu, Bogdan Stefaniak. — Zaległości, wartości 34 milionów złotych, mamy w kooperacji wewnętrznej; z powodu braków materiałowych wyprodukowaliśmy mniej łańcuchów rowerowych, niż przewidywał plan. Naszych kłopotów nie odczuje natomiast ani przemysł motoryzacyjny, ani odbiorcy indywidualni. Na rynek dostarczymy wyroby za 250 milionów złotych, między innymi 110 000 skuterków dziecięcych „Bambino“ i „Gucio“, to jest o 10 000 więcej, niż zakładał plan.

**Noworoczny
„GŁOS WIELKOPOLSKI“**
ukazuje się
w poniedziałek, 31 bm.
na 2 dni
w objętości
12 stron

W wydaniu m. in.: „Chcę żyć bezpiecznie“ — publikacja z cyklu „Nasze polskie sprawy“ • Podsumowanie kampanii „Polska 1944—1979“ pt. „Zamiast posłowie“ • Artykuł „Ekonomia życia codziennego“ w ramach naszej akcji „Oszczędni żyją lepiej“ • Korespondencje własne z ZSRR, NRD, Węgier, Jugosławii i Portugalii • „Mieszkać lepiej“ czyli nasza kampania „Dom z jedynek“ • „Śladami przodków“ ze stałego cyklu „Portrety uczonych“ • Prognozy „U progu nowej dekady“ • „Sport w kraju przyszłości olimpiady“.

Nadto: • krzyżówka noworoczna z nagrodami wartości ponad 10 000 zł, ufundowanej przez poznański „Polsport“ WPHW • felietony, • humor.

Izrael w dalszym ciągu zasiedla ziemie arabskie

Ministerialny Komitet Izraela do Spraw Osadnictwa powziął decyzję budowy 6 200 nowych domów na okupowanych syryjskich Wzgórzach Golan, zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy. Liczba osadników izraelskich zostanie na tych ziemiach zwiększona o 30 000 osób. (PAP)

Koncert w Poznaniu • Akademia w Pleszewie Obchody 61 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Trwają obchody 61 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W Poznaniu, w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza odbył się wieczór uroczysty koncert, zorganizowany przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Gospodarzami imprezy, dedykowanej uczestnikom tego doniosłego militarnego zrywu, byli harcerze; przybyłych na koncert gości — przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych województwa poznańskiego i miasta z sekretarzem KW PZPR Marią Rynkiewicz i prezydentem Poznania Władysławem Ślebodą, działaczami WK FJN i ZW ZBoWiD oraz grono powstańców powitał komendant Chorągwi Poznańskiej ZHP Ryszard Wosiński.

Na program koncertu złożył się montaż poetycko-muzyczny,

Próba rozwiązania kryzysu rządowego w Islandii

Prezydent Islandii powierzył przywódce Prawicowej Partii Niepodległości, sprawującemu już w latach 1974—78 funkcję premiera Geirowi Halgrímssonowi, misję sformowania nowego rządu w celu zakończenia trwającego od 25 dni czyli od wyborów parlamentarnych z 2—3 bm. kryzysu politycznego w kraju. Szanse przełamania impasu przez Halgrímssona są oceniane jako nikłe. (PAP)

H. Amin stracony

B. Karmal na czele Rady Rewolucyjnej Afganistanu

Babrak Karmal, były wicepremier i wiceprzewodniczący Rady Rewolucyjnej Afganistanu, przejął kierownictwo rewolucji afgańskiej 27 bm. wieczorem w wyniku zamachu stanu i obiecał uwolnić wszystkich więźniów politycznych i zapewnić swobody demokratyczne masom pracującym kraju.

W pierwszym przemówieniu do narodu Babrak Karmal zarzucił swemu poprzednikowi, Hafizullahowi Aminowi, stosowanie brutalnego i masowego terrorku, godzącego w rewolu-

cję afgańską i nazwał Nura Mohammada Tarakiego, pierwszego przywódcę rewolucji afgańskiej obaloną przez Aminą we wrześniu br., męczennikiem sprawy rewolucyjnej.

W nocy z czwartku na piątek radio Kabul podało, że na mocy wyroku sądu rewolucyjnego Hafizullah Amin został stracony za zbrodnie przeciwko narodowi. Babrak Karmal zapowiedział, że „krwawi oprawcy grzesznego reżimu Amina“ staną przed sądami rewolucyjnymi i religijnymi.

Dokończenie na str. 2

Udany rok Międzynarodowych Targów Poznańskich

Tegoroczne imprezy zorganizowane przez Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich cieszyły się dużym zainteresowaniem handlowców oraz zwiedzających. W centralnych, czterocwowej imprezie — 51 MTP — udział wzięli wystawcy 40 państw. W czasie tych MTP polskie centrale handlowe podpisały 2 000 umów, w wyniku których sprzedaliśmy odbiorcom zagranicznym towary wartości ponad 4 mld zł dewizowych. W ekspozycji 51 MTP dominowały akcenty związane z 35-leciem Polski Ludowej i 30-leciem RWPG. Łącznie z kilkoma międzynarodowymi salonami specjalistycznymi przez teren MTP przewinęło się w

roku 1979 prawie milion zwiedzających.

Z nowości ubiegłorocznych wymienić należy przyznanie po raz pierwszy Złotych Medalii MTP, które zyskały duże uznanie u wystawców. Pomyślny był również rok 1979 dla ekip technicznych MTP, które przygotowały udział polskich producentów na targach i wystawach w Moskwie, Paryżu, Berlinie Zachodnim, Bukareszcie, Monachium i Zagrzebiu. Przystąpiono do budowy dużego nowego pawilonu o powierzchni 5 000 metrów kwadratowych na terenach MTP. Ma on być przeznaczony dla polskich producentów szkła i ceramiki. (map)

Przeciwdziałanie próbie zamachu na byłego szacha Iranu

Jak donosi ze stolicy Gwatemali agencja hiszpańska „EFE“, tamtejsza filia „Interpolu“ podała do wiadomości, iż zamierza pochwycić dowódców rewolucji irańskiej, którzy znajdują się w drodze do Panama, by podjąć próbę zabójstwa przebywającego tam na wyspie Contadora b. szacha Iranu. Według oświadczenia rzecznika „Interpolu“ w Gwatemali, mają oni zatrzymać się w stolicy tego kraju w drodze do Panamy. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Sesja parlamentu Laosu

Jak informuje agencja Pathet Lao, w Vientiane toczy się sesja zwyczajna Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Laosu. W obradach uczestniczy prezydent republiki, przewodniczący parlamentu, Souphanouvong, oraz inni członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych. W imieniu Najwyższego Zgromadzenia Ludowego premier Kayson Phommvihane przedstawił uczestnikom obrad sprawozdanie z sytuacji w roku 1979 oraz program zadań na 1980 r. — ostatni rok trzydziestoletniego planu państwowego (1978—1980).

Nieudany zamach

Ze stolicy Wenezueli, Caracas, donoszą o nieudanej próbie otru-

cia ministra do spraw rolnictwa i Zjednoczonych Emiratów Arabskich podczas trwającej tutaj konferencji ministerialnej krajów eksporterów ropy naftowej (OPEC). Minister Mana Saad al Oteiba ocalał z rąk, wykazując podejrzenie wobec służby hotelowej, która podała mu do picia nie zamówiony przezeń posiłek. Po zbadaniu okazało się, że on silnie zatruty.

Incydenty w Indiach

W czwartek w Karwan w stanie Andhra Pradesh doszło do starcia między zwolennikami regionalnej muzułmańskiej „Partii Madżlis“ a zwolennikami Janaty. Policja użyła gazów łzawiących. Jak podaje indyjska agencja PTI, w czasie starcia spalono 5 sklepów oraz okna. W tym tygodniu w incydentach w czasie kampanii wy-

borczej w różnych częściach Indii zginęły 3 osoby. Wybory powszechne w Indiach odbędą się 3 i 6 stycznia 1980 r.

Zniesienie stanu wyjątkowego

Rząd Sri Lanki zniósł w piątek stan wyjątkowy obowiązujący od 5 miesięcy na zamieszkałym głównie przez ludność tamilańską półwyspie Jafna. Komunikat ogłoszony w Kolombo stwierdza, że w rejonie tym przywrócono stan spokoju. Stan wyjątkowy został wprowadzony na półwyspie Jafna (w północnej części Sri Lanki) w lipcu br. po serii ataków partyzanckich bojowników organizacji zbrojnej należącej do tamilańskiego Zjednoczonego Frontu Wyzwoleńczego, który domaga się autonomii dla zamieszkałych przez mniejszość tamilańską rejonów Sri Lanki.

OD GŁOSY

Niepomyślny był dla roli niktwa odchodzący rok. Niesprzyjająca aura obniżyła plony większości roślin uprawnych; wiosna po wódz zalała tysiące hektarów łąk w dolinach rzek, ograniczając możliwości pozyskania z nich pasz. Nielatwo realizować w takich warunkach program wyżywienia narodu. Apele do rolników o maksymalne gromadzenie pasz własnych, o właściwą ich konserwację, były i są po dyktowane troską nie tylko o utrzymanie pogłowia zwierząt, ale również o jego wzrost. Opierając się na własnych zasobach paszowych można by wyprodukować znacznie więcej mięsa, mleka, jaj — niż produkujemy obecnie. Niestety, wiele roślin paszowych nie jest racjonalnie wykorzystanych, wiele ich się marnotrawi.

Na niedawnym posiedzeniu Sejmu prezes Rady Ministrów zwrócił uwagę na niepokojące zjawisko rezygnacji około 700 000 indywidualnych rolników z hodowli trzody chlewnej i bydła; ponad 1,2 miliona właścicieli gospodarstw nie prowadzi chowu trzody. Są to wprawdzie tzw. chłoporobotnicy, dla których produkcja rolna jest tylko dodatkowym źródłem dochodu, jednak z punktu widzenia interesów społeczno-gospodarczych ta drobna gospodarka mogłaby efektywnie uzupełniać zapotrzebowanie na żywność. W Wielkopolsce, na szczęście, odstępstwo matorolnych od hodowli nie jest szerszym zjawiskiem, zdarzają się przypadki sporadyczne. Ale i one nie powinny występować. W tych gospodarstwach tkwi znacząca rezerwa żywności. Chodzi tylko o to, by gromadzenie pasz własnych stało się naczelnym zadaniem hodowców. To działanie wspierane jest decyzjami ekonomicznymi władz, zapewniającymi opłacalność produkcji rolną. Nie stać nas na kontynuowanie kosztownego importu w dotychczasowych rozmiarach, stać nas natomiast na opanowanie umiejętności konserwowania i przechowywania pasz.

ZD

B. Karmal na czele Rady Rewolucyjnej Afganistanu

Dokończenie ze str. 1
Ogłoszone że Babrak Karmal został mianowany sekretarzem generalnym KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu i przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Afganistanu. Oba te stanowiska zajmował od września Amin.

W skład nowo ukończonej Rady Rewolucyjnej weszli m. in. dwaj byli ministrowie obrony gen. Abdul Kadir i podpułkownik Aslam Watan-dar. W kwietniu 1978 roku kierowali oni zwycięskim powstaniem wojskowym, które obaliło rząd prezydenta Muhammada Dauda i dało władzę Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, ale potem zostali jeden po drugim usunięci z kierownictwa rewolucji pod zarzutem działalności antypaństwowej.

Radio Kabul zakomunikowało, że nowe władze afgańskie zaapelowały do ZSRR o pomoc polityczną, moralną, gospodarczą i wojskową dla rewolucji — zmagającej się od wiosny br. z siłami kontrrewolucyjnymi — i że ZSRR zgodził się udzielić takiej pomocy, stosownie do radziecko-afgańskiego układu o przyjaźni i współpracy, zawartego w grudniu ub. roku.

Babrak Karmal jest jednym z czołowych przywódców LDPA i po obaleniu rządu Dauda wiosną ub. roku został wiceprzewodniczącym Rady Rewolucyjnej, wicepremierem w rządzie Nura Muhammada Tarakiego. Latem tegoż roku usunięto go z kierownictwa rewolucji wraz grupą innych działaczy, a jego miejsce jako osobistości nr 2 we władzach rewolucyjnych zajął Hafizullah Amin.

We wrześniu br. Amin obalił Tarakiego i przejął kierownictwo nad rewolucją, oskarżając go o kierownictwo nad rewolucją i przejęcie władzy. Na początku października zakomunikowano o śmierci Tarakiego. Wraz z Tarakim usunięto jesienią z kierownictwa rewolucji kilku lojalnych wobec niego ministrów, w tym płk. Watan-dara. Amin zapowiedział wprowadzenie kolektywnego kierownictwa i ustanowienie rewolucyjnej władzy, ale zwolennicy Babraka Karmala i Tarakiego zarzucali mu że właśnie on, jako „silny człowiek” w rządzie Tarakiego od lata ub. roku ponosił odpowiedzialność za terror, którego ofiarą padło także wielu zwolenników rewolucji.

PAP

Osiągnięcia Polski w dziedzinie opieki zdrowotnej nad dziećmi

Kraj nasz ma poważne osiągnięcia w dziedzinie opieki zdrowotnej nad dziećmi i sukcesy w zmniejszaniu ich umieralności. Legitymując się stosunkowo wysokim wskaźnikiem lekarzy przypadających na 10 000 ludności, i ustępując pod tym względem tylko Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Grecji, Hiszpanii, NRD, Norwegii, RFN, Stanom Zjednoczonym i Węgrom — kraj nasz zdołał w okresie po wojennym stworzyć i rozbudować sieć wyspecjalizowanej opieki pediatrycznej. Wzrosła też ilość pediatrów, w tym specjalistów II stopnia. Liczba dzieci znajdujących się pod opieką jednego specjalisty zmniejszyła się w dekadzie lat siedemdziesiątych w porównaniu do lat sześćdziesiątych prawie trzykrotnie.

Systematyczne usprawnianie socjalistycznego systemu ochrony zdrowia przyczyniło się walcie do likwidacji wielu, szeroko w międzywojennej Polsce rozpowszechnionych chorób zakaźnych wieku dziecięcego. Tylko w latach 1950—1975 prawie trzydziestokrotnie zmniejszyła się zapadalność na krztusiec, ponad siedmiokrotnie — na błonicę, prawie trzykrotnie — na biegunkę u dzieci do dwóch lat. Całkowicie została zlikwidowana zapadalność na błonicę, która w 1950 roku zbliżała się do 100 na 100 000 ludności.

Dalej jest faktem, że zapadalność np. na biegunkę u dzieci w wieku do lat 2-uch kształtuje się u nas na poziomie wyższym niż w wielu innych krajach europejskich, a zapadalność na odrę wykazuje os-

tatnio tendencję zwykłą. Jest więc ważną sprawą, którą się obecnie służba zdrowia zajmuje, wnikliwe badania przyczyn występujących jeszcze niedociągnięć w ochronie zdrowia dzieci.

Nie szczędzi się wysiłków za pewnienia wszystkim dzieciom ich podstawowego prawa — prawa do życia. Umieralność niemowląt ze 111 (na 1000 urodzeń żywych) w 1950 r. zmniejszyła się do 22,5 w 1978 r., a więc o 80 procent a prawdopodobieństwo zgonu w wieku 1-4 lat zmniejszyło się o 78,4 procent u chłopców i 81,8 procent u dziewcząt. Istotnie zmniejszyły się także prawdopodobieństwo zgonu w wieku 5-9 lat i 10-14 lat odpowiednio o 66,2 procent i 70,8 procent oraz 64,8 procent i 70,2 procent. (PAP)

Oświadczenie H. Mies

Proces odprężenia należy kontynuować

Przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), Herbert Mies, oświadczył w Duesseldorfie, że lata siedemdziesiąte były okresem istotnej zmiany między narodowego układu sił na korzyść pokoju, demokracji i postępu społecznego. To, że imperializmowi nie udało się powstrzymać tego rozwoju, jest przede wszystkim zasługą Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Lata siedemdziesiąte były bowiem także okresem stabilnego i dynamicznego rozwoju realnego socjalizmu.

Na progu nowej dekady — oświadczył Mies — społeczeństwo RFN stoi przed nowymi skłonięciami i problemami. Czy powieździe się kontynuacja i pogłębienie polityki odprężenia, czy też dojdzie do powrotu „zimnej wojny”? Czy siły demokratyczne nie zdołają stworzyć przeszkody tendencjom prawicowym i tym samym powstrzymać kłopotliwych grupujących się wokół Straussa? Co mogą uczynić ludzie pracy, aby położyć kres przetrucaniu na ich barki ciężarów kryzysu kapitalizmu?

Odpowiadając na te pytania Herbert Mies stwierdził, że odprężenie musi być kontynuowane i uzupełnione działaniami w dziedzinie rozbrojenia. (PAP)

Od 2 do 6 stycznia — spis zwierząt gospodarskich

W dniach od 2 do 6 stycznia 1980 r. przeprowadzony zostanie, podobnie jak w poprzednich latach we wszystkich gospodarstwach rolnych w całym kraju, spis pogłowia zwierząt gospodarskich. Dostarczą oni szczegółowych danych dotyczących bydła i trzody chlewnej oraz owiec i kur. Uzyska się tą drogą aktualną informację o stanie pogłowia zwierząt, co pozwoli na dokonanie szczegółowej analizy tendencji w rozwoju hodowli i podjęcie odpowiednich decyzji gospodarczych.

W przeprowadzaniu tej obowiązkowej czynności spisowej wezmą udział wszyscy rolnicy. Poszukują jednak metod usprawniania spisu, w wybranych gminach wielu województw przyjęto nową zasadę uzyskiwania danych, tzw. metodą samospisywania. Formularze spisowe wypełniają będą przez samych rolników lub członków ich rodzin, bądź przez młodzież szkolną, a nie jak dotychczas tylko przez rachmistrzów. Winno się to przyczynić do odciążenia rachmistrzów, a zwłaszcza gminnej służby rolniej od prac związanych z przeprowadzeniem tej akcji. Wypełnione formularze rolnicy dostarczą do siedzib soł-

łów lub urzędów gminnych. Idzie o to, aby rolnicy, którzy sami wypełnią formularze, przekazali je wcześniej niż w ostatnim dniu spisu, tj. 6 stycznia. Chodzi bowiem o czas potrzebny na sprawdzenie poprawności wypełnienia formularzy oraz przekazanie ich do dalszego opracowania. Metoda ta przeprowadzana będzie eksperymentalnie w 26 gminach na terenie 24 województw.

Należy przypomnieć, że indywidualne dane spisowe chronione są tajemnicą i służą wyłącznie do zbiorczych opracowań.

Bezpośrednio po zakończeniu spisu, tj. w dniach od 7 do 8 stycznia 1980 r. przeprowadzony zostanie kontrolny spis zwierząt w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Specjalne zespoły dokonają go w wylosowanych obwodach spisowych.

Informacje uzyskane drogą spisu, obrazujące bieżącą sytuację i zarysowujące się tendencje w produkcji zwierzęcej posłużą do podjęcia niezbędnych działań zmierzających do dalszego doskonalenia zaopatrzenia gospodarstw w środki produkcji oraz budowy podstaw do rozwoju hodowli w latach następnych. (PAP)

telefony donoszą....

● W Kocanowie (Poznańskie) kierujący „Fiatem” 125p najechał na roweryście, który w następstwie odniesionych obrażeń zmarł.

● Również tragiczne skutki miał wypadek w Gronsku (Poznańskie). Pomimo śmierci motocyklisty, który uderzył w tył cofającego się samochodu ciężarowego „Star”.

● W Poznaniu przy ul. Poplińskich wybuchł pożar, w płomieniach zginęła 87-letnia kobieta. Drugą lokatorkę tego mieszkania zdążyli sąsiedzi wyprowadzić z płonącego pomieszczenia. Przyczyna powstania ognia nie jest ustalona.

● U zbiegu ulic Bułgarskiej i Ogólnik w Poznaniu, kierujący ciężarówką marki „Zis”, wjechał na betonowy słup i następnie zderzył się czołowo z samochodem osobowym. Przewodzący samochód osobowy zginął natomiasz jego pasażerka przewieszona została w ciężkim stanie do szpitala. Straty przy pojeździe ocenia się na około 120 000 zł.

● W Szamotułach (Poznańskie) przy ul. Rzeźnej 1 w magazynie odzieży ochronnej należącym do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wybuchł pożar. Spaleni uległa odzież i obuwie ochronne. W akcji gaszenia pożaru, który powstał od wadliwego urządzenia ogrzewczego, brały udział dwie jednostki straży. Straty szacuje się na około 150 000 zł.

● Na skrzyżowaniu ulic Zamenhofa i Helmańskiej w Poznaniu zderzyły się tramwaje 13 i 19. Nikt z pasażerów nie doznał obrażeń.

(JZ)

Angola

Rozpoczęło się plenum KC MPLA — Partii Pracy

W piątek rozpoczęło się w stolicy Angoli plenum KC MPLA — Partii Pracy. Według oficjalnego komunikatu, jego uczestnicy przeanalizują działalność partii i nakreślą jej zadania na rok 1980. (PAP)

Trwa dochodzenie w sprawie ataku na meczet w Mekce

Minister spraw wewnętrznych Arabii Saudyjskiej Abdul Aziz oświadczył w czwartek, że dochodzenie w sprawie ataku renegatów muzułmańskich na wielką meczet w Mekce z 20 listopada zbliża się do końca i jego wyniki zostaną

Decyzja CSU

Zbrodniarz wojenny pozostanie burmistrzem

Kierownictwo partii F. J. Straussa, CSU podjęło decyzję, która wstrząsnęła szczególnie środowiskiem ofiar hitlerowskich prześladowań. CSU nie widzi mianowicie powodu, by wykluczyć z partii burmistrza frankofonij gminy Buerstadt, b. funkcjonariusza SS, Ernesta Heinrichsohna, który jest współoskarżonym w procesie kolonizacji przeciwko grupie SS-manów z Kurtem Laschką na czele, o współudział w zamordowaniu 70 000 Żydów. Kiedy ujawniono, że obecny burmistrz Buerstadt jest oskarżonym w procesie w Kolonii, domagano się jego dymisji. Żądanie to za blokowała jednak chadecka większość w tym mieście. Z kolei przedstawiciele gminy ży-

dowskiej w RFN zwrócili się do przewodniczącego CSU Straussa, by podjęto kroki mające na celu usunięcie Heinrichsohna z partii. Również ten wniosek został odrzucony.

Przewodniczący zachodniobermińskiej gminy żydowskiej H. Gałiński zauważył, że kiedy tylko na urzędnika, czy jakąś osobę spada cień podejrzenia o naruszenie kodeksu karnego bądź w ogóle dobrych obyczajów, zaraz wysuwa się żądanie jego dymisji bądź zawieszenia w czynnościach do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Dotyczy to również członkostwa w partii. Oskarżenie o zbrodnie hitlerowskie okazuje się jednak argumentem zbyt słabym. (PAP)

Prognozy „Instytutu Gospodarki Niemieckiej”

Zwolnienie tempa wzrostu gospodarczego w RFN

Wprawdzie gospodarka zachodnioniemiecka nastawia się w r. 1980 na dalszy wzrost gospodarczy, ale w drugiej połowie przyszłego roku oczekuje się znacznego osłabienia koniunktury. Taki generalny wniosek nasuwa się w odpowiedzi na ankietę, przeprowadzoną przez koloński „Instytut Gospodarki Niemieckiej”. Ankietowani 22 przewodniczący zrzeszeń przemysłowych i usługowych liczą się również z tym, że nie nastąpi poprawa na rynku pracy i w działalności inwestycyjnej. Niewielki wzrost zatrudnienia może nastąpić tylko w nielicznych gałęziach gospodarki zachodnioniemieckiej.

Według badań ankietowych „Instytutu Gospodarki Niemieckiej”, tempo wzrostu w poszczególnych branżach po-

winno wahać się w przyszłym roku od 4 proc. w budownictwie (ze znacznym osłabieniem w drugiej połowie roku) do całkowitej stagnacji w przemysłach odzieżowym, spożywczym i petrochemicznym. W odniesieniu do przemysłu stalowego nie wyklucza się nawet pewnego regresu.

Przemysł maszynowy, podobnie jak handel hurtowy i zagraniczny, liczą się z 3-procentowym wzrostem. W działalności inwestycyjnej na pierwszy plan wysuwa się ponownie inwestycje racjonalizacyjne i zastępcze. W przyszłym roku nie można liczyć na stabilizację poziomu cen, nastąpi bowiem wzrost kosztów materiałowych i kosztów energii, na skutek wzrostu cen ropy naftowej i innych ważnych surowców. (PAP)

Obchody 61 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Dokończenie ze str. 1

Akademia wojewódzka z okazji 61 rocznicy Powstania Wielkopolskiego odbyła się także w Pleszewie (Kaliskie). Wzięli w niej udział przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych, z sekretarzem KW PZPR w Kaliszu — Zbigniewem Bienkiem i wicewojewodą kaliskim — Antonim Buksakowskim, a także weterani Powstania Wielkopolskiego oraz członkowie ZBoWiD. O działaniach powstańczych w roku 1918 na terenie Ziemi Kaliskiej mówił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD — Edmund Pastuszek.

Za udział w walkach z hitlerowskim najeźdźcą w okresie drugiej wojny światowej oraz za wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej po wyzwoleniu Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Kazimierza Gruszeckiego, Wojciecha Krawczyka, Tadeusza Kunca, Ludwika Patałasa, Antoniego Serafina, Mariana Wojczaka i Monikę Wołą. Siedmiu uczestników Powstania Wielkopolskiego otrzymało nominacje na stopnie oficerskie.

Uczestnicy akademii podjęli rezolucję, potępiającą antypaństwowe działania państw NATO. (ewi)

Dobiega końca budowa „Świnoprotu III”

W Magazynie Surowców Chemicznych, który stanowi jeden z podstawowych obiektów nowej bazy przetwórczej w porcie świnoujskim (zwanej „Świnoprotem III”) umieszczono już pierwsze tony apatytów i fosforytów. Oznacza to, iż budowa „Świno-

portu III” weszła w końcową fazę. Budowniczowie dokonują już ostatnich przeglądów technicznych i sprawdzają działanie systemów oraz urządzeń przetwórczych, po czym będą rozpoczynać normalną pracę. Nastąpić to ma w I kwartale 1980 roku. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, od zachodu wzrastające do dużego, miejscami opady deszczu ze śniegiem i deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 3 do plus 5 stopni, minimalna od 0 do minus 3 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, po południu, skracające na zachodzie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie plus 1 stopień, w Koninie i Pile 0 stopni; ciśnienie 996 hPa czyli 749,3 mm.

Ozkiejserwisy informacyjnej opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ UL GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny); Marian Flejsterowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego);

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji); Eugeniusz Cofia,

Zbigniew Sętek

Wydawco: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat redakcji: 665-718

Wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat redakcji: 665-718

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa — Książka — Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł) kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł)

Indeks nr 35028

L-4

NASZE POLSKIE SPRAWY (20)

Siła kierownicza

Mam taki notatnik, w którym zapisuję zasłyszane ciekawe zdania, myśli, refleksje, by niekiedy do nich wracać i raz po raz w swej pracy dziennikarskiej wykorzystywać. Są tam różne cytaty z książek, dokumentów, wypowiedzi polityków, działaczy społecznych, ludzi kultury i sztuki. W ostatnich tygodniach w notatniku przybyło kilka zdań na tematy związane ze zbliżającym się VIII Zjazdem PZPR. Przytoczę trzy.

Cytat pierwszy: „PZPR traktuje swą kierowniczą rolę jako służbę sprawie klasy robotniczej i narodu polskiego, nie-atomnie i konsekwentnie ucieleśnia w swojej polityce jakości klasowych i narodowych interesów ludzi pracy”. (Wytyczne KC na VIII Zjazd PZPR).

Cytat drugi: „Wyrosta z dążeń ludu pracującego, stawiająca sobie za najwyższy cel jego wyzwolenie od ucisku i zapewnienie mu pomyślności, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza widzi w ścisłej więzi z masami pracującymi podstawę skuteczności swego działania”. (Wytyczne KC na VIII Zjazd PZPR).

Cytat trzeci: „Byłem, jestem i będę przekonany, że w naszym kraju nie osiągnie się niczego, nie rozwiąże się niczego bez porozumienia, poparcia i współdziałania ogółu Polaków”. (Edward Gierek).

Służba sprawie klasy robotniczej i narodu polskiego. Zastanówmy się przez chwilę, co oznacza takie pojmowanie kierowniczej roli partii i czym ta rola charakteryzuje się obecnie, u schyłku lat siedemdziesiątych. Mamy przecież za sobą bogate w wydarzenia 35-lecie głębokich przeobrażeń politycznych, społecznych i gospodarczych, które dokonały się właśnie na gruncie realizacji programu i polityki partii. Właściwie nie należałoby używać określenia „dokonały się”, bo taki zwrot sugeruje, że te wszystkie przemiany spadły na nas jak manna z nieba, bez żadnego naszego udziału, bez lat walki i wyrzeczeń, bez zaciskania pasa, bez zwalczania piętrzących się trudności i ostrych konfliktów klasowych, bez konieczności wzięcia drogi trudnej, na której końcu, gdzieś daleko wyobrażaliśmy sobie mało jeszcze sprecyzowany cel lepszej przyszłości. Tamten okres już dawno wszedł do historii i dzisiejsze pokolenie Polaków wstępujących w samodzielną życie zna go tylko z kart podręczników i opowiadań ojców czy nawet dziadków. Ale trzeba pamiętać, że na tę drogę weszliśmy pod kierownictwem partii. Jeszcze w czasie głębokiej okupacji deklaratywnie PPR „o co walczyliśmy?” zapowiadała niemal wszystko to, co potem znalazło odzwierciedlenie w Manifestie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a później stopniowo stawało się rzeczywistością.

Dzisiejsza Polska jest krajem, w którym zbudowaliśmy podstawy socjalizmu i ugruntowa-

waliśmy jego bazę. Jesteśmy bez porównania zamożniejsi niż 30, 20, 10 lat temu, chociaż nie zawsze w pełni to sobie uświadamiamy. Ba, niekiedy skłonni jesteśmy na swój ogólnonarodowy i osobisty stan posiadania patrzeć przez pryzmat trudności i kłopotów zaopatrzeniowych. Trudności te na pewno są zjawiskiem niepożądanym, partia je zresztą dostrzega i — jak to wynika z Wytycznych i innych dokumentów i postanowień — robi dużo, żeby te trudności łagodzić. Ale przecież jednocześnie trzeba dostrzegać — jeżeli się ma oczy otwarte — ogromny skok naprzód we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki i życia. To prawda, że apetyty rosną w miarę jedzenia i że naturalnym dążeniem człowieka jest stałe podnoszenie poziomu życia. To naturalne, że w tym dążeniu nie oglądamy się wstecz, lecz raczej patrzymy w przód, jeśli zaś się porównujemy, to do społeczeństw znacznie bogatszych i to bogatszych nie od wczoraj czy od lat dwudziestu, lecz od lat więcej niż sto... Proszę bardzo, przyrównajmy się nawet do najbogatszych, ale niech jedynym wnioskiem nie będą westchnienia zazdrości czy pretensji do wszystkich. Niech te porównania posłużą konstruktywnemu wyciągnięciu wniosków dla siebie samych. Niechaj powszechnemu i zrozumiałemu przecież pragnieniu podniesienia poziomu życia towarzyszy równie powszechnie lepsza praca, solidność, dotrzymywanie terminów, punktualność, troska o jak najlepsze wykonywanie obowiązków — bez względu na to, jakie się zajmuje stanowisko i jaki się wykonuje zawód.

Często mówi się i pisze o dekadzie lat siedemdziesiątych jako okresie szczególnego postępu i szczególnych osiągnięć. Dokonał się w tym okresie rzeczywiście przemian ilościowych i jakościowych na skalę w historii Polski Ludowej nie spotykamy. Wyrosło wiele nowych fabryk, dużo zakładów umowocześnień, zainwestowano miliardy złotych w rolnictwo. Powstała, a na pewno powstała, nowoczesna baza wytwórcza, baza, przy której pomocy można zrobić jeszcze więcej niż robimy. Nie tylko można, lecz trzeba. Takie wnioski wypływa z Wytycznych na VIII Zjazd PZPR, a także z naszej obecnej rzeczywistości.

VI i VII zjazdy partii nie tylko nakreśliły ogólnonarodowe zadania rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, ale także stały się bazą wyjściową do dalszej aktywizacji partii i zacieśniania jej więzi z bezpartyjnymi. Ta więź jest w naszych obecnych warunkach, w warunkach budownictwa socjalistycznego, kierowniczą siłą organizującą społeczeństwo w pracy nad umacnianiem ojczyzny oraz pomyślności ludzi pracy, nad urzeczywistnianiem zasad i ideałów socjalizmu.

Jednym z podstawowych warunków realizacji zadań, które

przed narodem postawiła partia, jest wrażliwość partii na wszystkie troski ludzi pracy, głęboka analiza przyczyn je rodzących i podejmowanie działań w celu ich usuwania. „Wielką siłą naszej partii — czytamy w Wytycznych — był i pozostaje w tym względzie oręż krytyki i samokrytyki. Winniśmy umieć stosować go w najlepiej rozumianym interesie naszej wspólnej sprawy, w interesie mas pracujących”. I dlatego właśnie w notatniku moim znalazły się słowa o więzi partii z masami jako podstawie skuteczności jej działania. Konsekwencją tego jest fakt, że cała działalność PZPR nastawiona jest na reprezentowanie i wykonywanie programu wyrosłego z potrzeb mas pracujących i że tylko na tym gruncie więź partii z masami jest rzeczywistością.

Kierownicza rola partii uzewnętrznia się nie tylko przez uchwały, programy i wytyczne władz partyjnych różnego szczebla, które w ustalaniu kierunków naszego rozwoju odgrywają decydującą rolę. Realizuje się kierownicza rola także poprzez działalność podstawowych organizacji partyjnych we wszystkich środowiskach. Ich zadaniem polega na skupieniu członków partii w pracy nad wcielaniem w życie linii partii, w działalności zawodowej, społecznej i ideowo-wychowawczej. Na POP PZPR spoczywa odpowiedzialność za to, by wszystkie poczynania w zakładzie, instytucji, na wsi czy w innym środowisku, w którym działa POP były zgodne z programem i założeniami polityki partii.

Konsekwencją tego jest rola i postawa wszystkich członków partii, począwszy od szeregowych pracowników, a skończywszy na ludziach zajmujących w hierarchii służbowej czy partyjnej wysokie stopnie. U podstaw polityki kadrowej partii tkwi zasada: „Im wyższa funkcja, tym większa odpowiedzialność”. Zgodnie z tą dewizą, partia wymaga, od kadry kierowniczej dyscypliny w realizacji polityki partii i państwa oraz wszechstronnej inicjatywy w poszukiwaniu rozwiązań odpowiednich do sytuacji. Od wszystkich natomiast Polaków noszących legitymację PZPR wymaga przodowania w pracy zawodowej i społecznej, wzorowej uczciwości, poczucia odpowiedzialności za swoje czyny i słowa, postępowania zgodnego z socjalistyczną moralnością. Wymaga też ofiarności i patriotyzmu, dawania osobistego przykładu dobrą pracą i właściwą postawą w każdej sytuacji. Osobisty przykład każdego z 3 milionów członków PZPR to ogromnie ważny i bardzo istotny czynnik urzeczywistniania się kierowniczej roli partii. — także nieodwrotny element tego, co Edward Gierek nazwał w cytowanym na wstępie zdaniu porozumieniem, poparciem i współdziałaniem ogółu Polaków.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Lutnik
z Zakopanego

Józef Bartoszek z Zakopanego zaliczany jest do światowej czołówki artystów lutników. Jego instrumenty znane są ludziom muzyki nie tylko w Polsce. Zawodu uczył się u znanego zakopiańskiego lutnika Franciszka Morduly. Sam do tej pory wykształcił ponad 250 młodych adeptów zawodu. Na zdjęciu — Józef Bartoszek w swojej pracowni.

CAF — fot. Momo



Prawa i obowiązki

Kodeks Pracy po pięciu latach

Jakie czynniki decydują o atmosferze w zakładzie pracy, o kształtowaniu prawidłowych stosunków międzyludzkich, o zaangażowanych postawach? Wiele ich, a jednym z najważniejszych jest przestrzeganie praworządności. W fabryce, instytucji, przedsiębiorstwie zapewnienia je Kodeks Pracy. 1 stycznia 1980 roku minie 5 lat od momentu jego wejścia w życie. Jest to okres wystarczająco długi, aby postanowienia Kodeksu stały się dobrze znane administracji zakładowej, a więc aby w stosowaniu ich nie było luk i wątpliwości. Tak też się najczęściej dzieje, istnieją jednak odstępstwa od tej zasady.

Wynika to z materiału poznańskiej WRZZ, która na swym niedawnym posiedzeniu plenarnym rozpatrywała właśnie problem praworządności w zakładach pracy. Stwierdzono, iż mimo intensywnego popularyzacji treści Kodeksu wśród służb pracowniczych fabryk i instytucji, odstępstwa od jego zasad. Tak więc konieczne było podjęcie przez WRZZ działania mającego na celu wprowadzenie zmian w wewnętrznych zaskładowych regulaminach pracy, w tych przypadkach, gdy ich postanowienia były sprzeczne z przepisami Kodeksu. Zebrane w tej sprawie — po przeprowadzonych kontrolach — materiały instancja związkowa przekazała Wydziałowi Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, a sygnalizowane mankamenty zostały z reguły mino usunięte. Ale, niestety, nadal postępowanie administracji sprzeczne było niekiedy z zasadami prawa pracy.

WRZZ przeprowadziła parę kontroli, na których opiera się to twierdzenie. Poważnym

źródłem sporów i nieporozumień między administracją a zatrudnionymi jest sprawa urlopów. Przeprowadzone w ubiegłym roku w 30 zakładach badania wykazały, że formalnie wszystko jest w porządku. Wszędzie bowiem sporządzone były plany urlopowe. Niestety, z reguły nie uzgadniano z zainteresowanymi terminów rozpoczynania urlopu, po tem niejednokrotnie — już po zawiadomieniu pracownika o czasie wypoczynku — zmieniano owe terminy. Często-kroć komplikowało to ludziom życie, szczególnie mającym dzieci w wieku szkolnym.

Istnieją również mankamenty w polityce zatrudnienia. Jeśli idzie o wypowiedzenia, to przestrzegana jest już w pełni zasada zobowiązująca administrację do konsultowania z radą zakładową decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę. Natomiast niekonsekwentnie realizowane są przepisy, mówiące o zatrudnieniu tych, którzy samowolnie porzucili pracę. Przepisy Kodeksu nie są przestrzegane lub są błędnie interpretowane, w wielu przedsiębiorstwach również w przypadku dodatków za staż pracy, nagród z funduszu zakładowego, warunków socjalno-bytowych i przepisów bhp. Te przede wszystkim sprawy są przedmiotem skarg wpływających do WRZZ oraz do oddziałów zarządów głównych związków branżowych. Nadal zaś jest tych sygnałów sporo. — w pierwszym półroczu br. wniesiono ich ponad tysiąc, przy czym w połowie przypadków są to pretensje uzasadnione. Podobnie około 50 procent spraw wnoszonych do terenowych komisji odwoławczych i do Okręgowego Sądu Pracy rozstrzyga się na korzyść zatrudnionych.

Nie więc dziwnego, że WRZZ uważa, iż znajomość prawa pracy jest służbowym

obowiązkiem kierownictwa zakładów. A także, że podstawowe ogniwa związkowe, jakim są rady zakładowe, powinny jeszcze baczniejszą uwagę zwrócić na problem praworządności.

Nie chodzi tu zaś jedynie o przestrzeganie i właściwą interpretację postanowień Kodeksu. Ważne jest również szersze niż dotychczas wykorzystywanie tych przepisów prawa pracy, które przyczyniają się do kształtowania właściwej atmosfery w zakładzie, postaw i stosunków międzyludzkich.

Takie duże, a niewykorzystane jeszcze w pełni możliwości niesie system kar i nagród. W roku 1978 zbadano funkcjonowanie w 26 fabrykach. Okazało się, że nałożono tam upomnienia, nagany i kary pieniężne na prawie 1300 osób. Sankcji nie stosowano lekkoomyślnie, gdyż podlegały im także wykroczenia, jak przychodzenie do pracy w stanie nietrzeźwym, picie alkoholu na terenie przedsiębiorstwa, usiłowania kradzieży, nieusprawiedliwiona nieobecność, nieprzestrzeganie przepisów bhp, złe wykonywanie nieobowiązków zawodowych. Ukaranii uznali zasadność upomnień, nagan i grzywn, gdyż jedynie 49 osób odwołało się od decyzji dyrekcji, a tylko 16 osób spośród nich miało — jak się okazało po nowtórny rozpatrzeniu sprawy — rację. Jednocześnie jednak nie sięga się w sposób dostateczny do takiego narzędzia tworzenia właściwego stosunku do pracy, jakim są wyróżnienia, pochwały i inne bodźce oddziaływania pozamaterialnego.

O powszechniejsze ich wykorzystanie powinny również

Dokończenie na str. 4

ZOFIA SZPROKOFF

W całej Europie tematem tegorocznego grudnia są następstwa, jakie niesie decyzja Paktu Północnoatlantyckiego o nowych zbrojeniach rakietowo-jądrowych. Także w Republice Federalnej, tym bardziej, że teraz nie ma już wątpliwości co do tego, jak ważną rolę odegrało Bonn w przeformowaniu tej decyzji. Bo RFN należy do zaledwie trzech krajów NATO, które w Brukseli wyraziły zgodę na przyjęcie na swoje terytoria nowych rakiet. Ale przede wszystkim istotne jest to, że podczas podejmowania tych decyzji to właśnie przedstawiciele rządu bońskiego najenergiczniej zabiegali o ich zatwierdzenie.

Mówi się teraz coraz częściej o tym, że rząd koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej grzebie tym samym to wszystko, co osiągnął w latach siedemdziesiątych dzięki wprowadzeniu polityki bońskiej na drogę realizmu politycznego, przejawiającego się normalizowaniem stosunków z państwami socjalistycznymi. A nie bez przyczyny pojawia się także porównanie

obecnego poparcia Bonn dla nowych zbrojeń rakietowo-jądrowych NATO do decyzji socjaldemokratów z lat pięćdziesiątych, kiedy to wsparli oni adnauerowską politykę remilitaryzacji. Wtedy stało się to istotnym i aktywnym czynnikiem zimnej wojny, dzisiaj niesie z sobą niebezpieczeństwo pogłębienia tego, co dzieli Europę, a jednocześnie zagraża mozołnie budowanym środkom wzajemnego zaufania.

Są to odczucia nieobce także w Republice Federalnej. Świadczą o tym m. in. oświadczenia rzecznika Niemieckiej Partii Komunistycznej, który wkrótce po zakończeniu obrad tegorocznego zjazdu partii socjaldemokratycznej stwierdził, iż zjazd SPD popierając nowe zbrojenia NATO, podjął brzemienną i fatalną w skutkach decyzję. „Zaprzeczono — głosiło oświadczenie — wielką szansę, odrzucono żądania milionów obywateli RFN i całej Europy, w tym również milionów członków i zwolenników SPD oraz milionów socjaldemokratów w innych krajach europejskich

Między Renem a Łabą

W CIENIU RAKIET

(...) Wyrażamy uznanie dla licznych delegatów zjazdu, którzy podobnie jak miliony wyborców i zwolenników SPD chcą, aby SPD była partią pokoju i porozumienia, a nie partią rakiet i zbrojeń”. Dopowiedzmy, co zresztą wynika z cytowanego tutaj oświadczenia, że różnice zdań na ten podstawowy temat dają o sobie znać między Renem a Łabą w różnych środowiskach i partiach.

Co zatem przesądziło o tym, że wbrew interesom odprężenia, rząd RFN jednak opowiedział się za przekształceniem Europy Zachodniej (w tym i własnego terytorium) w należące do Stanów Zjednoczonych pole startu nowych i szczególnie niebezpiecznych rakiet?

RFN od dość dawna uchodzi za mocarstwo gospodarcze, w

której to roli wobec postępującej w latach siedemdziesiątych inflacji jest obecnie relatywnie silniejsza wobec Stanów Zjednoczonych, a także innych swoich zachodnich partnerów. Oczywiście, owa inflacja jest tutaj, jedynie symbolem wieloprzyczyn przynoszących pogorszenie sytuacji rozwiniętych państw kapitalistycznych, symbolem przyczyn, pośród których nie można nie wymienić gwałtownego podrożenia źródeł energii i surowców. A te zjawiska powodują w świecie kapitalistycznym przegrupowania sił nie zawsze na korzyść najbogatszych. Takim odczuwalnym miernikiem tego jest fakt, iż w latach siedemdziesiątych siła nabywcza dolara spadła o połowę, a jednocześnie kurs marki zachodniemieckiej wzrósł w

stosunku do dolara o 53 procent. Już to świadczy o tym, jak znacznie wobec USA poprawiła się pozycja Republiki Federalnej, która choćby z tego tytułu — obok nadal w pierwszej kolejności Szwajcarii — częściej teraz staje się bankierem świata zachodniego. A jednocześnie silniejsza gospodarczo RFN pozostaje nadal zależna od USA, głównie pod względem politycznym i militarnym, chociaż przecież Bundeswehra jest najsilniejszą formacją narodową Paktu Północnoatlantyckiego.

Jednak nawet naciski amerykańskie nie tłumaczą rządu bońskiego z jego przecież aktywnych działań na rzecz wprowadzenia do Europy nowych systemów rakietowych broni jądrowych. Więc może mają rację, ci którzy sądzą, iż RFN chciała

rozprościć obawy administracji USA o to, że silniejsze Bonn może nie być lojalne wobec Waszyngtonu? Jeśli tak, to cena takiej solidarności jest zaiste wielka swymi niebezpiecznymi potencjalnie skutkami dla pokoju.

Rozpatrując międzynarodowe uwarunkowania decyzji bruckelskich, nie sposób pominąć szerszego tła wynikającego z obecnych czynników rozwoju świata kapitalistycznego. Tego, że w warunkach rosnącej inflacji, coraz trudniej o niezawodne lokaty kapitałowe. Oto notowania wykazują, iż jedynie w przemyśle zbrojeniowym uzyskuje się obecnie dywidendy finansowe. Tak znaczący, że w świecie kapitalistycznym nie może nie oddziaływać na kształtowanie polityki. Ale i to nie oznacza, iż rządy krajów kapitalistycznych muszą być niewol-

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ KACZMAREK

Projekty budowy nowych baz wojskowych USA

Choć oficjalna delegacja wysoko postawionych funkcji Ministerstwa Obrony i Departamentu Stanu, która w tych dniach przebywała w wieloletnim Bliskim Wschodzie i Afryce wschodniej nie przedstawiała jeszcze rządowi sprawozdania ze swojej podróży z odpowiednimi rekomendacjami, prasa amerykańska szeroko rozpisuje się na temat konkretnych planów Pentagonu zmierzających do rozbudowy sieci swoich baz i organizowania nowych poligonów wojskowych w tym rejonie świata. Ministerstwo Obrony — pisał w czwartkowym numerze dziennik „New York Times” — przystąpiło do szukania miejsca dla nowej bazy amerykańskiej na Bliskim Wschodzie. Baza ta ma być przeznaczona dla „siły szybkiego reagowania” oraz dla powietrznych i morskich sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, stacjonujących w tym rejonie.

Zgodnie z planami Pentagonu — precyzuje dziennik — „będzie służyć ona amerykańskim siłom interwencyjnym mającym na celu obronę interesów USA, przede wszystkim ochronę przemysłu petrochemicznego i szlaków transportowych w rejonie Zatoki Perskiej”. Stany Zjednoczone koncentrują swoje wysiłki głównie na obszarach mających ważne znaczenia strategiczne to jest w rejonie Morza

Czerwonego — Zatoki Perskiej — Oceanu Indyjskiego.

Prasa amerykańska już wcześniej informowała, że Waszyngton opracowuje plany znacznego zaktywizowania roli USA na Bliskim Wschodzie. Projektuje się istotne powiększenie sił morskich Stanów Zjednoczonych, głównie dzięki stworzeniu nowej V floty operującej na Oceanie Indyjskim z bazą na wyspie Diego Garcia, gdzie mogą zawisnąć potężne lotniskowce oraz gdzie przebiegać ma modernizację pasów startowych dla bombowców „B-52”. Poważną rolę w planach Pentagonu odgrywa Izrael, posiadający nowoczesne, wyposażone przez Amerykanów, siły zbrojne. Przewiduje się utworzenie sojuszu izraelsko-egipskiego, który jeszcze bardziej umocni militarną obecność Stanów Zjednoczonych w tym rejonie świata.

Ujawniono także plany Waszyngtonu zmierzające do wykorzystania bazy wojskowej na należącej do Omanu wyspie Masira. Pentagon dąży także do utworzenia bazy morskiej w Księżycu Dubai, wchodzącym w skład Emiratów Arabskich. Rozpatruje się również efektywniejsze wykorzystanie południowoafrykańskiej bazy w Simon Town w RPA.

Delegacja amerykańska miała także zadanie przygotowanie gruntu dla dyslokacji „siły szybkiego reagowania”, które sta-

nowić mają instrument bezpośredniej interwencji USA w sprawy wewnętrzne krajów arabskich, mają być narzędziem ekspansji neokolonialistycznej koncernów tego kraju.

Minister obrony Stanów Zjednoczonych Harold Brown miał nową zastępcę szefa sztabu piechoty morskiej gen. Paula Kelleya dowódcą specjalnej grupy planowania operacji tworzonego korpusu, którego kwatery główna będzie się znajdować w bazie Macdill na Florydzie. Zgodnie z oświadczeniem szefa Pentagonu, grupa ta będzie się zajmować „planowaniem akcji: siły szybkiego reagowania w różnych nadzwyczajnych okolicznościach”. H. Brown nie sprzecywał jednak jakiegoś to „nadzwyczajnego okoliczności” mogą spowodować interwencję zbrojną USA.

Z oświadczeń autora tej koncepcji, doradcy prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego, Zbigniewa Brzezńskiego oraz innych wysoko postawionych przedstawicieli administracji wiadomo, że „korpus szybkiego reagowania” będzie użyty w dowolnym punkcie naszego globu, gdzie zdaniem Waszyngtonu zostaną zagrożone interesy Stanów Zjednoczonych. Pentagon nie ukrywa, że przede wszystkim odnosi się to do zasobnych w ropę naftową rejonów Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej, szczególnie w świetle rewolucji irańskiej. (PAP)

Zmiany w rządzie nikaraguańskim

Z Managua donoszą o zmianach w składzie gabinetu rządowego. I tak teke ministra obrony objął naczelny dowódca Lu dowe Armii Sandinistów, Humberto Ortega Saavedra, zaś stanowisko wiceministra — Luis Carrion Ruiz, zastępca naczelnego dowódcy armii. Stanowisko ministra planowania objął sławny partyzant, Henry Ruiz. Potwierdzono także nominację Tomasza Borge Martinez na stanowisko szefa resortu spraw wewnętrznych oraz Jaime Wheelocka Romana na ministra rozwoju rolnictwa i hodowli. Zdaniem obserwatorów politycznych, ostatnie zmiany w składzie rządu Nikaragui są potwierdzeniem umacniania się pozycji Rady Odbudowy Narodowej, Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino oraz dowódców poszczególnych ugrupowań partyzanckich. (PAP)

Połscy rybacy łowią kalmary

Swinoujskie Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra” przygotowuje do wypawy na kalmary kolejną grupę 4 trawlerów. Poprzednio przystosowano do połowu kalmarów trzy jednostki „Wigry”, „Goplo” i „Murena”, które w czasie eksperymentalnych połowów na otwartym oceanie uzyskały dobre wyniki. W przyszłym roku do połowu kalmarów dostosowane zostaną następne 7 jednostek „Odry”. W ten sposób przedsiębiorstwo to przygotowuje się do kalmarowej wypawy na otwartym oceanie jak planuje się zorganizować w przyszłym roku, a w której ma wziąć udział jedenastu trawlerów „Odry”. Umożliwi to znaczne zwiększenie dostaw kalmarów na rynek krajowy oraz na eksport.

Kalmary łowione są na specjalne haczyki opuszczane na linach; linki podświetlane są reflektorami o dużej mocy. Płynące do światła kalmary zaczepiają się na oryginalne wędy. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? odpowiedzieli dziennikarzem PAP:

Jerzy Broszkiewicz: w wydawnictwie literackim wyszedł tom moich opowiadań „Mały seans spirytystyczny”. Piszę dla tej oficyny powieść współczesną z odwołaniami do historii „Uczta rodzinna”. W „Naszej Księżniczce” ma się ukazać książka dla młodych czytelników „Bracia Koszmarek, magister i ja”, a także wznowienie powieści „Wielka, większa, największa”. Wznawienie „Doktora Twardowskiego” zapowiada „Czytelnik”. W planach mam cykl dłuższych opowiadań biograficznych „Żywoty pań niektórych”.

Tadeusz Baird: w związku ze zbliżającym się 200-leciem orkiestry „Gewandhaus” w Lipsku piszę dla tego zespołu utwór na wielką orkiestrę smyczkową pt. „Hommage a Gustav Mahler”. Kolejną kompozycją będzie przeznaczona dla zespołu „Tonhalle” w Zurychu, mam też w planie utwór dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Karola Szymanowskiego. W PWM złożyłem książkę pod roboczym

tytułem „Rozważania, szkice, notatki”.

Leszek Holdanowicz: zaprojektowałem kilka plakatów dla Teatru Adekwatnego m. in. do sztuk „Mały książę” i „Obro na Warszawy”. Obecnie opracowuję graficznie dla wydawnictwa „Arkady” album malarstwa Jana Cybisa.

Wojciech Wiszniewski: realizuję widowisko w Telewizyjnym Teatrze Faktu i Sensacji wg książki Ladisława Fuchsa „Palacz zwłok”. W WFD rozpocząłem zdjęcia dla eseju filmowego, w którym chciałbym zanalizować zjawisko fałszywizmu. Piszę scenariusz serialu telewizyjnego, którego bohaterem jest pisarz Teodor Tomasz Jeż. Chciałbym przypomnieć ogromny wkład Jeża i jego współczesnych w budowanie idei niepodległości Polski.

Stanisław Hebanowski: na scenie Teatru Wybrzeże w Gdańsku będę reżyserować „Makbeta” Szekspira, w operze scenograficznej Mariana Kołodzieja, z Henrykiem Bisłą w roli tytułowej. Ukończyłem przekład „Bachantek” Eurypidesa. Realizację tej pozycji przewiduję w roku 1981. (PAP)

3000 samochodów — chłodni ze Świdnika

Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku opuścił trzytysięczny samochód-chłodnia typu US-3 dla potrzeb polskiego handlu. Produkcję tę fabryka w Świdniku podjęła przed czterema laty we współpracy kooperacyjnej z WSK Mielec. Do Świdnika przyjeżdżają stamtąd ozebrowane podwozia, które w Świdniku wyklada się pianką styropianową, montuje pokrycie z blachy i ąrgat chłodniczy. Produkcję rozpoczyna od nadwozi chłodniczych typu MS-3 na podwoziu „Stara” A 23, a następnie większych chłodni MS-6 na podwoziu „Jelcza” 315 m. (PAP)

Incydenty na granicy Indii i Bangladeszu

W nocy z czwartku na piątek doszło do nowych incydentów na granicy między Indiami a Bangladeszem. Przez kilka godzin trwała wymiana ognia między żołnierzami ochrony granicznej obu krajów w spornym rejonie przylegającym do indyjskiego stanu Tripura. Sporadyczne incydenty w tym rejonie trwają od 1 listopada br. a dawne rundy rozmów przedstawicieli Indii i Bangladeszu nie przyniosły rozwiązania problemu. Granica między obu państwami została ogólnie wytyczona w 1974 roku, trwała jednak spór co do kilku niewielkich rejonów. (PAP)

Noworoczny bukiet Moskwy

Nie tylko najpiękniejsze kwiaty z okolicznych lasów, lecz także świeże kwiaty, będą ozdoba noworocznego święta mieszkańców Moskwy. O barwny bukiet dla stolicy Kraju Rad postarali się ogrodnicy. W dziennej „Izmajłowo” na obszarze ponad 100 000 metrów kwadratowych rozciągają się szklarnie kombinatu, zajmującego się hodowlą roślin dekoracyjnych. Dostarczą one do noworocznego bukietu 120 000 kwiatów — goździków, chryzantem, a także ciemnoniebieskich, złotych i różowych gerberów. Nie poszczęśliwie się bżom na nowy rok zakwitnie tylko 400 krzewów. Zawinięto chio dy.

Noworoczne wianki przygotowywują również inne podstołeczne kombinaty. 150 000 kwiatów „przy leci” do Moskwy z południowych republik ZSRR. Zgodnie z tradycją nie zabraknie również kwiatów z Bułgarii, Węgier i Polski. PAP

Kodeks Pracy po pięciu latach

Dokończenie ze str. 3
starać się rady zakładowe. Pochwała dobrej roboty jest bowiem równie ważnym czynnikiem wychowawczym, jak dezaprobata — zły. Jedno i drugie zaś pogłębia świadomość obywateli pracowników określonych w Kodeksie. I tu nasuwa się kolejna uwaga — znajomość Kodeksu wśród załóg jest jeszcze zbyt słaba. Szczególnie pogłębiać musi być ona w tym zakresie, w jakim prawo pracy mówi właśnie o obowiązkach. Nkt bowiem nie będzie mógł w pełni korzystać z przysługujących mu praw, jeśli nie umie wykonywać swych obowiązków. Trzeba to sobie uświadomić w pełni, teraz, gdy przystępujemy do realizacji zadań planu społeczno-gospodarczego nowego roku. Konsekwentnie i wszechstronnie przestrzegamy i realizujemy Kodeks Pracy, ugruntowując prawnorządność, kształtując poprawne prawość właściwy klimat i stosunki międzyludzkie. A one również są ważnym czynnikiem dobrej, twórczej pracy.

LEKTOR

ZOFIA SZPROKOFF

Amerykański przemysłowiec zamierza odnaleźć wrak „Titanica”

Sześćdziesiąt osiem lat po katastrofie „Titanica” bogaty przemysłowiec teksański Jack Grimm wystąpił z zamiarem odnalezienia wraku tego słynnego statku. „Titanic” był, jak wiadomo, brytyjskim parowcem transatlantyckim zbudowanym w roku 1912, największym (46 329 ton, dł. 269,68 m., szer. 28,0 m., 4 wysokie kominy) i najbardziej luksusowym statkiem ówczesnego świata. Mógł zabrać na pokład 2 584 pasażerów. Jego „bliźniakiem” był statek „Olimpic”.

10 kwietnia 1912 wyruszył w dziewiątą podróż do Nowego Jorku z 1 316 pasażerami na pokładzie i 891 osobami załogi. 14 kwietnia zderzył się w pobliżu Ameryki Północnej z górą lodową i zatonął wraz z 1 503 osobami. Leży na głębokości ponad trzech i pół kilometrów. Podejmowano już wiele prób zlokalizowania i podniesienia, zwłaszcza

dla domniemanego skarba, który kryje w swym wnętrzu. Zda niem niektórych, zamknięte w nim kosztowności są warte trzy sta milionów dolarów.

Założone w roku 1963 w Nowym Jorku товариство o nazwie „Titanic Historical Society” (grupa) jest dziś około dwóch tysięcy członków, w tym około 20 byłych rozbitków z „Titanica”. Jest sceptycznie nastawione do prób wydobywania statku, bądź co najmniej niektórych jego części. Prezes towarzystwa, William Tatum powiedział, że do chwili obecnej nikt nie podjął tego typu przedsięwzięcia, które miałooby realną szansę powodzenia. Zdaniem Tatum przystępując do podobnej operacji trzeba dziś rozporządzać gotówką w wysokości trzech—pięciu milionów dolarów.

Jak można jednak sądzić, Jack Grimm spełnia ten warunek... (PAP)

W CIENIU RAKIET

Dokończenie ze str. 3

nikami tej sytuacji. O tym, że tak nie jest świadczy decyzja Holandii czy Belgii, które mimo to nie wyraziły zgody na udostępnienie swych terytoriów dla nowych rakiet NATO. Republika Federalna Niemiec idzie inną drogą, tą samą, którą podąża Waszyngton.

Wpływ na to ma także sytuacja wewnętrzna RFN. Za trzy kwartały między Renem a Łabą odbędą się wybory do Bundestagu.

Rząd koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej — co zrozumiałe — nie chce w nich oddać zwycięstwa partiom unii chrześcijańskiej. Obydwa obozy — koalicję rządową i partię chrześcijańską — różni wiele, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Każda ze stron to wykorzystuje na swoje sposoby. Konfrontacja wyborcza faktycznie już trwa. Widać, że nie ma i nie będzie w niej miejsca na żadne sentymenty. Ale — o czym przesądziła decyzja podjęta w Brukseli również za sprawą Bonn — nie będzie w tej kampanii pomiędzy tymi obozami politycznymi miejsca na sprzeciw w sprawie uczynienia z Republiki Federalnej bazy startowej nowych i szczególnie niebezpiecznych broni ja-

drowych. Pod tym względem koalicja rządowa dorównała nie tajonom zimnowojennym dążeniom opozycji strausowskiej. Po to, jak się to czasami tłumaczy, by w przeciwnym przypadku nie tracić części głosów wyborczych wśród mieszczaństwa na rzecz właśnie Franza Josefa Straussa.

Zadane z tych uwarunkowań nie osłabia wyraźnie antyodpornych skutków decyzji atlantyckich, w których podjęciu Republika Federalna współuczestniczyła. Zdaje sobie też z tego sprawę rząd bński, czego przejawem jest odwoływanie się również teraz do potrzeb podjęcia rozmów rozbrojenia, w których ze Wschodem. Tyle, że przecież nie mogą to być rokowania na tych samych podstawach, na których mogły być w przeszłości. Przed podjęciem decyzji brukselskich. Skoro zaś tak, to trzeba widzieć i to, że RFN sama wprowadziła się w nową sytuację nie tylko w układzie stosunków międzynarodowych, ale i wobec perspektyw rozwoju wewnętrznego, na który nie miały wpływu ma kampania wyborcza.

Niestety, nie są to aktywa na rzecz odprężenia i utrwalenia pokoju.

TADEUSZ KACZMAREK

Kuba

1980 — „Rok Drugiego Kongresu”

Zgromadzenie Narodowe Republiki Kuby, podczas zakononowanej w czwartek dwudziestej sesji zwyczajnej, postanowiło że rok 1980 będzie nosił nazwę „Drugiego Kongresu”. Nazwę tę ustalono w związku z drugim zjazdem Komunistycznej Partii Kuby. Decyzja o nadaniu tej nazwy 1980 r. — zgodnie z tradycją określenia hasłem każdego kolejnego roku od zwycięstwa Rewolucji Kubańskiej w 1959 r. — została powzięta jednogłośnie. Pierwszy zjazd KP Kuby odbył się w grudniu 1975 r.

Podczas sesji 461 posłów uchwalilo szereg decyzji o zasadniczym znaczeniu dla dalszego rozwoju kraju. Ustalono m. in. budżet na rok 1980, plan rozwoju gospodarczego i społecznego. Oceniono studium w sprawie dyscypliny pracy w kraju, oraz o oszczędnym gospodarowaniu energią elektryczną. Podczas ostatniego posiedzenia zabrał głos szef państwa Fidel Castro.

Sesja Zgromadzenia Narodowego odbywała się po raz pierwszy w Pałacu Kongresowym. (PAP)

W „TRYBUNIE LUDU” (wydanie czwartkowe) — Anna Bujas w artykule „Stowarzyszenia społeczno-kulturalne. Szansa rozwoju” pisze o działalności konwentu regionalnych stowarzyszeń kulturalnych Kujaw, Pomorza, Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, idei zainicjowanej przez Eugeniusza Pauksztę, działaczom społeczno-kulturalnym zgrupowanym wokół konwentu — pisze autorka — nie chodzi o nie innego jak o umocnienie się poszczególnych regionów — o podtrzymanie owych polifonizujących tendencji kulturowych w naszym kraju. Dają tym pozytywną odpowiedź na powracające wciąż pytanie (...) czy prowincja ma szansę, czy kultura na prowincji ma rzeczywiste jakas szanse w nadchodzących dziesięcioleciach?

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Feliks Widy-Wirski, swego czasu wicewojewoda poznański, obecnie profesor medycyny, drukuje fragmenty wspomnień z 1939 roku. Tytuł — „Mój Wrzesień nad Narwią”.

GO W PRASIE

skonały od tego, który znaczy od kilku tysięcy lat.

W „RAZEM” — Jacek Marczyński w artykule „Edukacyjne znaki zapytania” zaprasza do dyskusji na temat szans, ambicji i możliwości generacji wchodzącej w dorosłe życie zawodowe i społeczne na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Zachęca do zastanowienia się nad tym, czy ilość gwarantuje jakość, kogo chcemy kształcić, jaki szkoła kształtuje stosunek do pracy i jak można wzbogacać swą wiedzę. Chodzi także o to, by popularne hasło „Polska krajem ludzi uczących się” nie przekształcało się jedynie w swą trawestację: „Polska krajem ludzi chodzących do szkoły”.

W „KRAJU RAD” — w reportażu „Wielka ropa Syberii” Alojzy Fil pokazuje zasoby ropy surowca w ZSRR. Autor odwołuje się do opinii akademika Abła Aganbajana: — Możliwość pól naftowych na Syberii Zachodniej są tak wielkie, że nie przewiduje się na razie stabilizacji wydobycia. Naturalnie, wcześniej lub później rejon

ten ulegnie stabilizacji. Ale do tego jeszcze bardzo daleko, a sądzę, że ci, którzy przewidywali stabilizację, nie dożyją po prostu tych czasów.

W „ZYCIU I NOWOCZESNOŚCI” (dodatek „Życia Warszawy”) — Jerzy Baczyński w cyklu „Uwaga! Rezerwy!” pisze o niewykorzystywanych możliwościach oszczędzania energii elektrycznej w gospodarstwach domowych. Nie dlatego, że te gospodarstwa zużywają tak dużo prądu ale dlatego, iż projektowane u nas urządzenia dla nich (np. pralki) nie są konstruowane z myślą o oszczędnym wykorzystaniu energii.

W „TYGODNIU” — prof. Zdobych Stawczyński z poznańskiego Akademii Wychowania Fizycznego wypowiada się na temat granic ludzkich możliwości w sporcie, szczególnie w lekkiej atletyce. Profesor jest zdania, iż rekordy będą spadać stale, że nie ma granic wyznaczających możliwości człowieka.

Gospodarka kapitalistyczna 1979

Pod znakiem recesji

ROZMOWA Z KIEROWNIKIEM ZAKŁADU MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH POLSKIEGO INSTYTUTU SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH, PROF. MACIEJEM PERCZYŃSKIM

— Jakie tendencje dominowały w gospodarce świata kapitalistycznego w 1979 roku?

— Jeśli mówimy o sytuacji gospodarczej krajów kapitalistycznych w roku 1979, to musimy ją rozpatrywać w nieco szerszym kontekście, na tle dłuższego okresu dekonstrukcji, zapoczątkowanego kryzysem w latach 1974—1975. Po kryzysie tym nastąpiło na Zachodzie pewne ożywienie, ale była to „mdła prosperity” (okres 1976—1977), po czym znów łącząc z rokiem bieżącym, nie osiągnięto dynamiki rozwoju z okresu przedkryzysowego.

Rok 1979 był w gospodarce kapitalistycznej okresem nowej fazy — recesji. Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu jest zjawisko utrzymującej się od dość dawna stagnacji, czyli występującego jednocześnie wysokiego poziomu bezrobocia i wysokiego wskaźnika inflacji. Stagnacja paraliżuje efektywność wszelkich zabiegów interwencyjnych. Bo jeśli kraje kapitalistyczne pobudzają popyt mogą zmniejszyć bezrobocie, to równocześnie polityka pobudzania popytu nakręca inflację. Jeśli natomiast podejmują zabiegi deflacyjne — ograniczania popytu, to automatycznie prowadzi to do powiększania wskaźnika bezrobocia ponad poziom tak zwanego bezpieczeństwa społecznego.

Ceny ropy naftowej wykazują ciągłą tendencję wzrostu, przy czym nigdy nie wiadomo jak wysoki to będzie wzrost. Korporacje międzynarodowe dokonują antycypacyjnych podwyżek cen własnego przemysłu przetwórczego, co ogranicza popyt i — krąg się zamyka. Niestabilność rynku światowego, zwłaszcza w dziedzinie surowców i paliw utrudnia uruchamianie inwestycji, a bez tego każde ożywienie ma ograniczony zasięg. Zresztą ożywienia w gospodarce kapitalistycznej nie przypadkiem ciągle nie widać. Tak więc tradycyjne zabiegi dla pobudzenia rozwoju gospodarczego, oparte jeszcze na keynesowskich formułach — przestały funkcjonować. Jeśli na to nałożyć nierozwiązane problemy walutowe oraz kwestię fluktuacji kursów walutowych i nieoczekiwane wzrosty cen złota — co stwierdzimy, iż również nie są to elementy zachęcające do podejmowania stabilnych i na dłuższą metę obliczonych działań gospodarczych.

— Czy w roku 1979 zmienił się układ głównych sił gospodarczych Zachodu?

— Tu znowu musimy cofnąć się o kilka lat. Po kryzysie lat 1974 — 1975 zastanawiamy się, jakie kraje mają spełnić rolę wiodącą w procesie wyjścia z dekonstrukcji. Poszukiwano „lokomotywy”, które pociągnęłyby za sobą resztę. Liczono na USA, RFN i Japonię. Tak się jednak nie stało. Gospodarka amerykańska zanotowała wprowadzenie w latach 1976 — 1977 wysokiego tempa wzrostu gospodarczego (4 — 6 procent), ale oparte ono było na innych przesłankach niż się spodziewano i towarzyszyła mu utrzymująca się inflacja i wysoki wskaźnik bezrobocia. W

pierwszym kwartale roku bieżącego zanotowano w gospodarce USA poważny spadek dynamiki.

Inne potencjalne „lokomotywy” nie wzięły na siebie tego ciężaru, co doprowadziło między innymi w ostatnim okresie do ostrych kontrowersji między USA i RFN. Republika Federalna nie uległa bowiem naciskom amerykańskim, skłaniającym ją do zerwania z polityką ograniczonego wzrostu w imię niedopuszczenia do głębszych zjawisk inflacyjnych. Świadczy to o pewnej polaryzacji głów nych potęg gospodarczych świata kapitalistycznego w roku 1979 i pogłębiających się różnicach w ocenie długofalowych interesów gospodarczych.

— Jak można ocenić realizację w roku 1979 postulatów zgłaszanych pod adresem bogatej Północy przez biedne Południe?

— Na tle ogólnych trudności gospodarczych krajów kapitalistycznych pogorszyła się również sytuacja większości krajów Trzeciego Świata. Tylko nieliczna ich grupa korzysta z relacji cenowych na rynku naftowym. Natomiast kraje nie posiadające ropy naftowej tracą podwójnie: muszą importować ropę niezależnie od ceny, a po wtórnie również po wyższych cenach muszą importować środki produkcji i inne towary. Stąd ponawiane i w tym roku żądania krajów rozwijających się, by w mechanizmie międzynarodowych stosunków gospodarczych dokonać zmian. Wyniki ostatnich sesji UNCTAD potwierdzają jednakże i inne tendencje; z jednej strony postępujące różnicowanie w łonie krajów Trzeciego Świata, z drugiej zaś — kontynuację coraz bardziej selektywnej polityki rozwiniętych krajów kapitalistycznych w stosunku do krajów rozwijających się.

— Jaki będzie dla gospodarki Zachodu rok 1980?

— Jak twierdzą niemal wszyscy eksperci, rok 1979 był gorszy od 1978, ale rok 1980 będzie gorszy od 1979. Recesja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych i tendencje wskazujące na osłabienie wzrostu w gospodarce zachodniej Europy będą się utrzymywać. Spodziewać się można, że zjawisko inflacyjne w dalszym ciągu będą zmagać gospodarki rozwiniętych krajów kapitalistycznych oraz, że obok inflacji, drugim hamulcem rozwoju będzie wysoki wskaźnik bezrobocia. Osłabienie tempa rozwoju gospodarczego USA wpłynie prawdopodobnie na zmniejszenie roli Stanów Zjednoczonych w gospodarce światowej.

Zarówno prognozy opracowane przez EWG, jak i przez OECD, są raczej pesymistyczne. Jeśli bowiem nie będzie w dalszym ciągu możliwości zastosowania bodźców popytowych, to trudno liczyć na uruchomienie wszystkich tych motorów, które w systemie kapitalistycznym decydują o tempie gospodarczym.

Rozmawiał
MAREK BIERUT

Ile jest złota na świecie?
Według najnowszych szacunków 365 000 ton w bankach centralnych wszystkich państw świata, nie licząc jednak państw socjalistycznych, i 15 500 ton u prywatnych posiadaczy (również poza tym obszarem). Natomiast wiadomości o światowych zasobach geologicznych tego kruszcu są niezbyt pewne. Ostatnio ocenia się je (według obliczeń amerykańskich ekspertów) na ponad 32 000 ton w zasobach krajów kapitalistycznych i Trzeciego Świata, przy czym — zupełnie odmiennie niż w czasach słynnych „gorączek złota” ubiegłego wieku — znikomą większość złota (88 procent wydobycia) uzyskuje się z kopalń glebinowych, stosunkowo niewielką ilość (10,5 procent) — z przeróbki rud wielometalicznych, zawierających np. miedź, cynk, ołów, bismut lub inne metale, natomiast zupełnie mało, bo 1,5 procent całego wydobycia — z rozsypek, zwłaszcza w rzekach i strumieniach.

Przed 100 laty proporcje były niemal dokładnie odwrotne — przez sita prospektorów, przede wszystkim w Kalifornii, na Alasce i w Kanadzie — przechodziło 90 procent światowej podaży złota. Dziś, żeby dostać się do złota, trzeba budować kopalnie. Ich przeciętna głębokość na przykład w Afryce Południowej wynosi 1600 metrów, są więc znacznie głębsze niż na sze węglowe, a najgłębsza kopalnia liczy 3 700 metrów!

ŚWIATOWA POTĘGA

Geologicznie zbadane zasoby złota największego producenta — Republiki Południowej Afryki — szacuje się na ponad 17 000 ton, USA — na 3500 ton, Kanady — na 1300 ton, Australii — na 900 ton. Ogółem poza obszarami państw socjalistycznych złoto eksploatuje się dziś w 56 krajach, ale 90 procent całego wydobycia przypada na 9 krajów. Wśród nich znajduje się jeden — Papua-Nowa Gwinea, w którym górnictwo złota rozwinęło się dopiero w ostatnich latach. Dziś kraj ten zajmuje już czwarte miejsce na światowej (poza krajami socjalistycznymi) liście producentów złota. Na marginesie: powtarzające się tu wciąż zastrzeżenie wydobycia złota przez socjalistyczne państwa jest ważne. Związek Radziecki bowiem jest światową potęgą w dziedzinie zbadanych zasobów i produkcji złota. Złoto ma również Rumunia, Mongolia, nawet Czechosłowacja; przed kilkunastu la-

Szlachetne, drogie, pożądane

Złoty interes

ty wydobywała je także w minimalnych ilościach Polska — z rud arsenowych, które uległy wyczerpaniu.

W roku 1978 w RPA wydobyto 706 ton złota. Kolejni producenci — to Kanada (53 ton), USA (30 ton), wspomniana już Papua-Nowa Gwinea (23 tony), Australia (ponad 20 ton), Rodezja (20 ton), Filipiny (19 ton), Ghana (14 ton), Dominikana (11 ton) i inne. Wśród 56 krajów — producentów tylko nieliczne i zgoła niewiele liczące się w tej dziedzinie należą do Europy. Natura — jak widać — poskąpiła tej części świata emocji i walorów, a po części i kłopotów związanych z posiadaniem własnych, dużych pokładów złota.

SZACUNKI ZASOBÓW
GEOLOGICZNYCH

Podobnie jak to się dzieje z wszystkimi innymi surowcami górnictwem, z ropą naftową włącznie, szacunki światowych zasobów geologicznych złota są płynne; wciąż nowe odkrycia (ostatnio — zwłaszcza w RPA, Azji Południowo-Wschodniej i Australii) zmieniają pod tym względem sytuację z roku na rok. Gdyby tak nie było, znane dziś zasoby przy obecnym poziomie wydobycia starczyłyby tylko na 40 lat... Zresztą, nowe pokłady odkrywane są nie tylko na nowych dziedzinach terenach. Również w starych, wyeksploatowanych już w XIX i na początku XX wieku kopalniach, jak np. w amerykańskich stanach Utah i Nevada.

Złoto — od pewnego czasu w świecie kapitalistycznym celowo odsuwane od swej tradycyjnej roli miernika wartości — wciąż jest na wszyst-

kich kontynentach jednym z najbardziej pożądanych obiektów lokaty kapitału. Zwłaszcza teraz, kiedy na giełdach Zurychu, Londynu, Paryża, Nowego Jorku i innych miast jego cena osiągnęła zawrotny poziom 412 dolarów za uncję (28,35 grama). Po tej cenie licząc, wypadałoby oszacować wartość całego rocznego (z roku 1978) wydobycia złota w świecie kapitalistycznym (969 ton) na ponad 14 miliardów dolarów. Wbrew pozorom, nie jest to wiele.

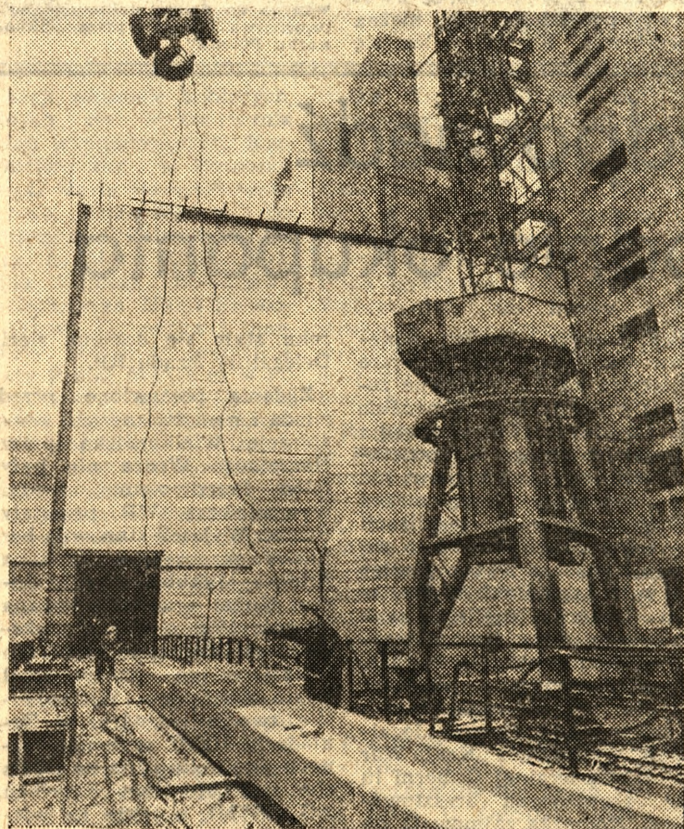
NIE STARCZA
NA DŁUGI ZAGRANICZNE

Krajom rozwijającym się, posiadającym złoto, nie starczy go nawet na zlikwidowanie części wzrastających wciąż długów zagranicznych. Także w krajach wysoko rozwiniętych nie ma ono większego znaczenia dla wyrównywania sald bilansów płatniczych — służy przede wszystkim ludności jako środek tezauryzacji, poza tym przemysłowi, np. w elektronice, budowie samolotów, w przemyśle porcelanowym i innych.

Poza wielkimi czynnikami koniunkturalno-spekulacyjnymi, wpływającymi na cenę złota, będzie ono drożało systematycznie (mówi się, że już w roku 1980 — do 500 dolarów za uncję), a to w związku ze stałym wzrostem kosztów wydobycia rud złota, które są coraz uboższe w metal. W RPA na przykład jeszcze przed 9 laty z jednej tony rudy wydobywano średnio ponad 13 gramów czystego złota, dziś dobywa się tylko niecałe 9 gramów. Ponadto coraz droższe są inwestycje w złoty górnictwie. Mimo wszystko jednak — jest to nadal bardzo opłacalny interes.

KAROL RZEMIEŃCZAK

Z budowy „Bełchatowa”



Trwa budowa elektrowni w Bełchatowie, która pracować będzie na węglu brunatnym wydobywanym w pobliskiej odkrywcze. Elektrownia ta da pierwszy prąd już w roku 1980. Po zakończeniu inwestycji, „Bełchatów” dysponować będzie mocą 12 razy po 360 megawatów i stanie się największą polską siłownią.

Na zdjęciu: brygady „Elekromontażu” z Warszawy przy montażu kotłowni.

CAF — fot. Zbigniewski

Po obu brzegach Łaby żyją ludzie legendarnie wręcz oszczędni. Mówią no mi, że nawyk ten wykształca się w nich od dziecka. Każde ma książeczkę o oszczędnościach i nieraz zdarza się przed okienkiem bankowym, że kilkuletni brzdąk rozsypie na kasowej ladzie garść fenigówek, a urzędnik ze śmiertelną powagą przelicza je, starannie zapisując uzbieraną kwotę. Chciałbym u nas zobać czy książeczkę PKO, w której suma, nie będąca rezultatem dopisywania od setek, kończy się na 40 lub 65 groszy... Próżne oczekiwanie. Tam bowiem nad Łabą oszczędzają wszyscy, a my jedynie — z grubszą.

Nie jest to jedyna, ale jedna z najpoważniejszych różnic w poglądach na zapobiegliwość. W niej objawia się bowiem coś na kształt stylu życia — poważnego, rozumnego, sensowniejszego. Oszczędza nie przecież nie jest jednoznaczne z wyrzeczeniem, jest jedynie zaprzeczeniem rozrzutności. A to jedna właśnie z naszych powszechnych wad.

Obyczajowość polska nie sprzyja oszczędności. Butelka koniaku kosztuje tyle samo i nawet więcej niż dobra koscila. A ileż to naszych zamiarów kupna koscili skończyło się... jedynie kacem?

Tyleż atramentu, co wypili tego ponad miarę alkoholu, wylano biadając nad pijaństwem. Pomijam wszystkie inne, wynikające z niego konsekwencje, ale jedno jest bezsporne. 30 złotych

Rachunek
na
co dzień

za doskonały kompot — to w naszym obyczaju bywa dużo. Pięć razy tyle za „pół litra” — to „w sam raz”.

Aby nie ograniczać się do przypadków ekstremalnych, podejmy bliżej życia. Oto za sklepową ladą zamiast 20 dekagramów sera ukroilo się nieuprawnione sprzedawczyni 35. „Może zostać?” „Ależ naturalnie, zje się”. Zje — albo wyrzuci. W innym sklepie dłuższe niż kilkusekundowe oglądanie towaru powoduje zniecierpliwienie obsługujących, nie mniejsze niż spótniający się tramwaj. Trzeba stałowych nerwów, by presję tę wy-

trzymać, a potem nie żałować pochopnego wydatku. Nieumiejętność rozsądnego oszczędzania jest niemal powszechna, nawet w Wielkopolsce, wyśmiewanej w innych regionach za przesad-

OSZCZĘDNI
ŻYJĄ
LEPIEJ

ne oglądanie każdej złotówki. Oto z podpoznańskiej wst jedzie do stolicy wycieczka. Wykupili bilety II klasy w osobowym — to prawdziwa oszczędność. W podróży czas się dłuży, ale jest „Wars” i piwo. Po dwóch godzinach chodzenia po Warszawie obrzucił obrzucił nogi, ale na szczęście w pobliżu jest knajpa. Wrócili nad ranem osobowym drugiej klasy, ale co widzieli i wypili...

Aby być sprawiedliwym: są poprzeczne sytuacje i obyczaje, nie sprzyjające kształtowaniu nawyków oszczędnego gospodarowania. Piekarnie giganty,

które opuszcza chleb tak już nieswieży, że skłania do wyrzucenia tego, co wliczy zabiega codziennie; punkty skupu opakowań i surowców usytuowane tak, że nikomu nie opłaca się tam iść; nierytmiczne dostawy składające do zakupów na zapas; wyimaginowane ceny niektórych usług odstręcające od oszczędzania czasu i pracy; wiele innych drobiazgów, których wyeliminowanie nie kosztowałoby nic, a naprawiło niedobre nawyki.

„Czas to pieniądz”. Skoro jednak „pieniędzy” nie umiemy oszczędzać, to cóż dopiero czasu. Ten przecieka przez palce wstępnie: w pracy, tramwaju, sklepie, przychoźni, w domu. Brak szacunku dla cudzego i własnego czasu staje się nawykiem powszechnym tak bardzo, że niemal niezauważalnym. Każdy mówi, że nie ma czasu, a wie lu bezsensownie traci lata całe.

Powodzenie i materialna zasobność innych budzą wiele refleksji. W docięciach przyczyn wszystkie powody bierze się pod uwagę, ale umiejętność oszczędzania — na odległym miejscu. Czyżby dlatego, że taki to prosty sposób na zmianę warunków życia? Tak prosty, że uważany za mało znaczący.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Zanim powstanie film

Wszystko może się wydarzyć

Gdyby zapytać widzów o puszczonej sałce kino o nazwisko kierownika produkcji filmu, który właśnie oglądali — prawie za den z nich nie potrafiłby go wymienić. Tymczasem właśnie od niego — owego dyrektora sezonowego przedsiębiorstwa, którego szyldem jest tytuł realizowanego filmu, zależy materialny kształt tego, co ukazuje się na ekranie. Ale zanim powstanie film, zdarzają się tak niezwykle przypadki, niespodzianki, przygody, że doświadczeni kierownicy produkcji — a takim jest Wilhelm Hollender, współpracujący już 17 lat z reżyserem Jerzym Hoffmanem — mają co wspominać.

— Wszystko trzeba przewidzieć. Kiedy w 1954 roku kręciliśmy z Andrzejem Munkiem „Błękitny Krzyż”, jeszcze przed zimą przygotowaliśmy się do zdjęć, konstruując w górach rodzaj podestu, który — nagromadziwszy śnieg — miał po zburzeniu spowodować lawinę. Operatorem był Sergiusz Sprudin — śmiały, odważny, znany z trudnych zdjęć na morzu i w górach. Nie chciał się ubezpieczyć, mi mo że stał nad przepaścią. Nie pozwoliliśmy rozpocząć zdjęć. W końcu przewiązanego linami operatora ubezpieczali GPR-owcy, a kamerę przytwierdziliśmy do jego ramion. Kiedy poszła lawina, jedna z brył śniegu dosięgła operatora. Kamera wyleciała mu z rąk i poleciała w przepaść. Spojrzeliśmy w dół. Na linach huśtał się operator ze związającą na pasku kamerą. Były to chwile grozy, ale i nauczka dla zbyt śmiałego operatora.

Zdjęcia próbne. Do próbnych zdjęć do roli Olenki w „Potopie” stanęło kilkadziesiąt kandydatek. Małgorzata Braunek spodziewała się wtedy dziecka. Zaczęliśmy zdjęcia nie ob sadywszy roli Olenki.

W czasie zdjęć w kościele jasnogórskim Małgorzata Braunek jako kolejna kandydatka przyjechała do Częstochowy. Gdy przed kamerą aktorka po gawiała się w przypadkowym kostiumie znalezionym w gar

derobie, źle dopasowanym, za piętym pod szyję, zdenerwowa ło to reżysera. Chce widzieć ładną dziewczynę — powiedział — szycie, dekolt, a nie źle dopasowany kostium. Co mówiąc rozerwał suknię, która spadając odsłoniła kobiece wdzięki kandydatki do roli Olenki. Widząc to, przerażeni zakonnicy rozpięzli się, tylko poniekąd zerkali zza filarów. Jest to chyba jedyna na świecie aktorka, której zdję cia próbne odbywały się w tak niezwykle scenarii.

O przygotowaniach do roli w filmie, czyli o dziecie — cud, można mówić też bez końca. Tadeusz Łomnicki np. wykazywał godne podziwu samozaparcie przy realizacji „Pana Wołodyjowskiego” i „Potopu”. Nie umiał jeździć konno i bał się koni, ale potrafił pokonać w sobie strach. Żeby utrzymać linię i wchodzić bez trudu w skórzany kostium, który nosił — musiał przejść niemal olimpijskie przygotowania — bieg, skakał i uprawiał gimnastykę wyczynową. W tym czasie — nie wiem, jak dzisiaj, bo Tadeusz nam mocno przytył — był jednym z najlepiej jeżdżących konno i fechtujących się aktorów. Doszedł do tego olbrzymim wysiłkiem, ale żeby zachować linię — codziennie rano jadł tylko biały ser i popijał czarną kawą. Starałem się nie spotykać go wtedy — był wściekły z głodu. Wiem, że było to z jego strony bohaterstwo, ale do końca realizacji „Potopu”, która trwała pięć lat, wchodził bez trudu w ten sam kostium.

Auto w kadrze. W filmie „Pan Wołodyjowski” polska artyleria strzelała w kierunku obozu tureckiego, trafiając w skład amunicji. Następuje potężny wybuch. Scena była długa i precyzyjnie przygotowana. Abstrahując od kosztów i trudów organizacji takiej sceny, nie chcieliśmy jej powtarzać ze względu na bezpieczeństwo. Pomyśleliśmy więc o wszystkim. Zamknęto szosę Warszawa — Kraków, ostrzeżono okolicznych rolników pracujących na polach. Nagle, w czasie ujęcia jeden

z samochodów licznego tabo ru wojskowego rusza. Tego nie mogliśmy przewidzieć, że ktoś z własnego transportu ruszy. Wszystkich wcześniej przeszkoliliśmy. Na filmie, w dalekim planie można więc zobaczyć jadący samochód. Nie którzy widzowie oglądali film dwukrotnie, żeby zobaczyć samochód na XVII-wiecznym polu bitwy.

Najprostszy pomysł bywa czasem najbardziej skuteczny. W telewizyjnej wersji filmu „Do krwi ostatniej”, w jednej z bitew bierze także udział lotnictwo. Dwa zestrzelone samoloty spadają na ziemię. Normalnie filmuje się takie sceny na makietach w wytwórniach czeskich bądź radzieckich. Jest to jednak długotrwałe i kosztowne przedsięwzięcie. Postanowiliśmy zrobić to sami. Jak jednak pokazać palący się samolot? Z tym mieliśmy największe kłopoty, świeca dymna, która miała „robić” płonący samolot, mogła go bowiem podpalić. Reszta już była prosta: samolot pakuje za wzniesienie i znika za nim, a po chwili ukazuje się wybuch. Radziliśmy się więc fachowców z wojsk lotniczych, jak zrobić taki płonący samolot. Wszystkie pomysły były ryzykowne dla pilota. W końcu ktoś wymyślił, żeby po prostu sypać z worka sadze. Efekt był doskonały.

Już nigdy nie pójdę do kina, wysłucham Cygany. W miejscowości Łęczna, na Lubelszczyźnie, przy realizacji filmu „Rok pierwszy” w reżyserii Witolda Lesiewicza, zdjęcia nocne. Pożar wiatrak. Późny listopad, zimno. Straż pożarna rozciągnęła węże, ale woda marznie na łączach. Cały czas bałem się, by ogień z wiatrak nie rozprzestrzenił się na okoliczne, strzechy kryte chałupy. Naszej pracy przyglądał się zmarznięty człowiek. Gdy rano kończyliśmy zdjęcia, jeden z nich podchodził do mnie i mówił: „panie, już nigdy nie pójdę do kina, wysłucham Cygany. Ogień palił się taki straszny, a wiatrak jak stał, tak stoi”. Nie wiedział oczywiście, że cała konstrukcja była izolowana substancją niepalną, a płonęły tylko sprytne pochwane pakuły nasycone benzyną. I to one dawały ten filmowy efekt.

Notował JERZY PAWLAS

Za cztery lata pierwsi absolwenci

Pięć lat istnieje Szkoła Baletowa w Łodzi. Pierwsi absolwenci opuszczają tę placówkę za 4 lata. Przyjmowana jest tutaj młodzież po ukończeniu 10 roku życia. Na zdjęciu — zajęcia baletowe, które w salach Teatru Wielkiego, obecnej siedzibie szkoły, prowadzi tancerka Leandra Jasińska.

CAF — fot. Zbraniecki



Wspomnienie o Karolu Szymanowskim

LATA OSTATNIE

Jeszcze Szymanowski myśli o napisaniu opery, której tematem byłaby „Kłątwa” Stanisława Wyspiańskiego. Zaczyna pisanie pamiętnika, z którego po został jedynie wstęp. Nie tylko siły, ale i warunki bytowania nie pozwalają na urzeczywistnienie tych zamierzeń. (...)

Jedyny jasny okres związany jest z premierą paryskiego baletu „Harnasie”. Okres paryski, to okres prób tego baletu, rozmowy i spotkania zarówno ze sławnym tancerzem Sergiem Lifarem, baletmistrzem Opery Paryskiej, wykonawcą oraz z Ireną Lorentowicz, która w tym czasie, przebywając w Paryżu, projektuje kostiumy i dekoracje do tego baletu. Męcący to okres, dający jednak wiele satysfakcji. Wreszcie premiera — ogromne powodzenie, entuzjastyczne przyjęcie u publiczności, doskonałe recenzje, nadzieje, że balet ten pozostanie na stałe w programie Opery Paryskiej. I — co jest przecież zrozumiałe, powiekszyli liczbę osób będących na utrzymaniu kompozytora. (...)

Marzec 1935 roku nie przynosi żadnej zmiany na lepsze w jego życiu. Życiu, które — gdyby nie tak trudne warunki — mogłoby dać światu tyle

nieubłaganie, szybszy nawet, aniżeli przewidzieli to lekarze. Jest to okres bardzo bolesny dla otoczenia. Słuchanie tego, co oczekuje kompozytora za kilka lat, optymistyczne przewidywania. Jakże trudno było zachować wewnętrzną dyscyplinę.

Fizyczna kondycja pogarsza się z każdym niemal dniem, a umysł wciąż żywy. Jednocześnie wzrasta się podejrzliwość. Szymanowski odwiedza ją, a nawet lekarzom i mnie, będącej stale przy nim, przygląda się badawczo, studiuje wyraz twarzy, sposób mówienia. Trzeba pamiętać przy tym, iż kompozytor nie znosi ani zbyt optymistycznych pogaduszek, ani też rozmowy na jeden tylko temat. (...)

Nie spodziewał się śmierci. Myślał o włoskiej Szwajcarii i o stałym się tam osiedleniu. Nawet w ostatnich godzinach swego życia w obecności siostry Stanisławy mówiło się o tym, jak urządziłby się, kiedy sytuacja znacznie wyglądałaby po myślnie.

Karol Szymanowski zmarł w niedzielę Wielkanocną 29 marca 1937 roku. Po uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie Jego zwłoki spoczęły w krypcie kościoła na Skałce obok uczonych i artystów wybitnie zasłużonych dla polskiej kultury i nauki.

LEONIA GRADSTEIN

Fragment pochodzi z przygotowanego do druku nakładem Wydawnictwa PA Interpress „Almanachu Polonii”.

Odpowiedź na zbrodnie okupanta

kwidacyjnych oraz 5 oddziałów partyzanckich (dyspozycyjnych). Oddziały dyspozycyjne składały się wyłącznie ze „scalonych” żołnierzy podziemia, ukrywających się przed przemocą okupanta w lasach Wielkopolski. Łączne uzbrojenie oddziałów, do czasu przyjęcia zrzutów broni (jesień 1943 r.) było niezwykle szczupłe i nie przekraczało uzbrojenia 1 plutonu bojowego (55 żołnierzy).

Działalność charytatywna i samopomocowa często decydowała o możliwości przetrwania okupacji przez rodziny ofiar wojny. W latach 1939—1942 działalność ta opierała się na dobrowolnych składkach żołnierzy podziemia (w latach późniejszych okęg otrzymywał na te akcje środki finansowe pochodzące od rządu na emigracji), dźw prze to, iż komendant okregu, tuż po zorganizowaniu wiosną 1940 r. okregowej komórki legalizacyjnej, zlecił jej zbadać możliwości wyprodukowania i puszczenia do obiegu fałszywych banknotów niemieckich, czeków i innych papierów wartościowych. Pierwsze fałszywe marki wykonane zostały przez grafika poznańskiego Kazimierza Cichońskiego i weszły do obiegu. Na podstawie fałszywanych czeków, które wykonała kierowniczka okregowego biura legalizacji — Irena Słowińska udało się podjąć znaczne kwoty pieniężne w Ostland Bank w Poznaniu. Komórka legalizacji wykonywała dużą ilość fałszywych dokumentów osobistych, umożliwiających oficerom okregu wykonywanie zadań, a także organizowanie „legalnych” wyjazdów z „Kraju Warty” do Generalnej Guberni lub do zagrożeń aresztowaniem. Komórka zajmowała się też zdobywaniem oryginalnych blankietów Książek Pracy, będących podstawowym dokumentem umożliwiającym poruszanie się. Akcję wykonała grupa dowodzona przez plutonowego Nikodema Palasika jesienią 1940 r. W początkowym okresie konspiracji okreg organizował także zaczątki tajnego nauczania, które w 1940

roku stało się domeną sieci Delegatury Rządu RP. Zadania postawione przed młodą i niedoświadczoną konspiracją Wielkopolską przez Naczelnego Wodza nie były łatwe. Przedwojenne ośrodki wywiadowcze WP przestały istnieć. Wyjątek stanowiła berlińska ekspozytura kapitana Alfonsa Jakubina (pseudonim Kuba) oraz odbudowana jesienią 1939 r. gdyńska ekspozytura kapitana Antoniego Wiśniewskiego, który objął swym działaniem Wielkopolskę, tworząc komórki w Zakładach HCP, przemianowanych przez okupanta na Deutsche und Munition Fabriken AG (DWM), a także na poznańskim węzle kolejowym.

W kwietniu 1940 roku skierowano do Poznania działaczkę przedwojennego Przysposobienia Wojskowego Kobiet na Śląsku — Elżbietę Zawacką (pseudonim „Zo”). z zadaniem utworzenia w Wielkopolsce w oparciu o kadry tej or-

nym celem była walka o odzyskanie wolności.

Konspirację wojskową w Wielkopolsce w latach 1939—1945 prowadził Poznański Okręg Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej. Ta podziemna formacja, używająca wymownej nazwy „Siły zbrojne w Kraju” zajmowała się wywiadem wojskowym i walką zbrojną. Podstawowym jej celem było przygotowanie powstania zbrojnego, przewidywanego w momencie załamania się Rzeszy hitlerowskiej. Walkę zbrojną miały prowadzić wydzielone zespoły ludzkie, nazywane formacjami walki bieżącej, których formy w miarę upływu lat okupacji znacznie się różnicowały. Obejmowała ona początkowo różne kierunki niesienia pomocy rodzinom ofiar wojny, działalność propagandową i wydawniczą, legalizację, sabotaż, dywersję bojową, wywiad wojskowy i gospodarczy.

Działaniami wywiadowczymi w Wielkopolsce zajmowały się komórki organizacyjne podległe komendantowi okregu oraz ekspozyturze wywiadu da lektorskiego, podległe wprost II Oddziałowi sztabu Komendy Głównej. Ta ostatnia sieć była w latach 1940—1943 szefowana nazwa „Stragan” (wywiad strategiczny), a od jesieni 1943 roku jako „Lombard”. Działalność propagandowa po-

legała na kolportowaniu prasy i wydawnictw otrzymywanych z Warszawy oraz na wydawaniu prasy własnej. Miał w stosunku do potrzeb ilość prasy otrzymywanej z Warszawy oraz szczupłość własnych wydawnictw (powielanych) sprawiały, że często kolportowaniem na terenie całego okregu oraz ziem postulowanych (później określanych mianem Ziemi Zachodnich) obejmowano prasę podziemną wielkopolskich stronnictw politycznych i innych organizacji. Pomimo terroru okupanta w Wielkopolsce ukazywało się w różnych okresach kilkanaście tytułów konspiracyjnych tygodników. W nakładach 200 do 1000 egzemplarzy.

Działalność dywersyjno-sabotażowa leżała w gestii Okregowego Referatu Związku Odwetu (1940—1942 r.), a następnie Okregowego Kierownictwa Dywersji — „Kedyw” (1943—1945 r.). Związek Odwetu w Wielkopolsce stanowiły: Kierownictwo Okregowe, 5 Oddziałów Terenowych, 1 pluton dywersji bojowej, drużyny Związku Odwetu oraz patroli likwidacyjne (łącznie 6), powołane do wykonywania wyroków śmierci: ferowanych przez Wojskowy Sąd Specjalny przy komendancie okregu. W ramach Kedywu działały: kierownictwo okregowe, 7 oddziałów Kedywu przy inspektoratach rejonowych, 16 patroli li

Wielkopolska walcząca

W cyklu „Wielkopolska walcząca”, z którego publikujemy dzisiaj ósmy artykuł przypominamy udział mieszkańców naszego regionu w walce na różnych frontach o wolność i nową Polskę. Pragniemy przywołać wspomnienia z tamtych lat, przypomnieć o dokumentach, które do tychczas nie zostały wykorzystane. Spisane, sfotografowane lub w oryginale przesłane do redakcji zostaną przekazane historykom i muzeom, wzbogacając wiedzę o najbardziej tragicznym okresie w naszych dziejach.

Po raz drugi podejmujemy tematykę wielkopolskiej konspiracji wojskowej w okresie drugiej wojny światowej, związanej z rządem na emigracji. Wracając pamięć do tamtych spraw trzeba pamiętać, że wbrew oficjalnie głoszonej w jej szeregach tezie o „apolityczności wojska” dowódcy konspiracji w kraju stali na gruncie ustroju burzowo-demokratycznego. Ideologia i polityka realizowały się jednak na dalekim marginesie zainteresowań zwykłych żołnierzy, dla których jed-

Jest to jedna z nielicznych prac, traktujących szczegółowo o historii niewielkiego obszaru. Gostyń, wraz z pobliskimi terenami, z miastami: Borkiem, Krobią i Poniec, stał się ośrodkiem znaczącym w dziejach Wielkopolski dopiero w ostatnich stuleciach, lecz jego historia i pierwsze ślady działalności ludzkiej sięgają V-IV-tysiąclecia przed naszą erą. Wówczas powstały tu warunki sprzyjające rozwojowi osadnictwa.

Ponad 700-stronicowa monografia o dziejach Ziemi Gostyńskiej ukazuje historię tych terenów od czasów najdawniejszych do połowy roku 1975. Ten długi okres, obfitujący w istotne przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze, został omówiony przez zespół autorów pod redakcją Stanisława Sierpowskiego. Zdawali oni sobie sprawę, że podejmując się spisania dziejów Ziemi Gostyńskiej (termin ten obejmuje w przybliżeniu teren byłego powiatu gostyńskiego) nie stają wobec zadania łatwego. Nie mieli bowiem do dyspozycji bardziej rozwiniętych badań i wielu publikacji naukowych ani o samym Gostyniu, ni o przyległych doń terenach. Autorem udało się jednak zapre-

KSIAŻKA

Dzieje Ziemi Gostyńskiej

zentować szeroką panoramę wielowiekowego procesu dziejowego Ziemi Gostyńskiej.

Myśl napisania takiej monografii zrodziła się przed laty w poznańskim środowisku historyków, a w jej realizacji pomagali regionaliści, gostyńscy działacze społeczno-kulturalni. Oni to bowiem zorganizowali publiczne dyskusje nad wstępami i wersjami poszczególnych rozdziałów książki.

Dzięki spotkaniom historyków z mieszkańcami regionu i owym dyskusjom, doszło do konfrontacji rezultatów badań historycznych i archiwalnych dokumentów z dzisiejszymi wyobrażeniami o przeszłości i teraźniejszości opisywanych terenów i działalności ich mieszkańców. Pozwoliło to także ukazać przemiany zachodzące w procesie dziejowym w możliwie zintegrowanej formie. Taka metoda daje korzystne wyniki i godna jest upowszechnienia.

Jest rzeczą oczywistą, że mimo znacznej objętości monografii, czytelnik dostrzeże pewne luki w przedstawionym obrazie przeszłości Ziemi Gostyńskiej, ale przecież zasada selekcji faktów, obowiązująca każdą pracę naukową, nie mogła ominąć i tej. Stosunkowo najwięcej miejsca (ponad połowę tekstu) zajęły sprawy związane z dziejami opisywanego regionu w czasach drugiej Rzeczypospolitej, z okresem okupacji hitlerowskiej oraz rozwoju Ziemi Gostyńskiej w 30-lecie Polski Ludowej.

Najdawniejszą przeszłość (do połowy XV stulecia) omawia Jan Leśny, historię przedrozbiorową — Marian Drozdowski, a w okresie zaborów — Stefan Jankowiak. Dzieje od odzyskania niepodległości w roku 1918 przedstawiają kolejno: Zygmunt Kaczmarek, Włodzimierz Stawicki i Andrzej Chomiawko, zaś rozwój

współczesnej kultury i ochrony zdrowia, a także folklor biskupiański omawiają: Grzegorz Wiśniewski oraz Jadwiga i Jan Bzdęgowie.

Bogato ilustrowana praca zawiera wiele tabeli statystycznych, bibliografię źródeł archiwalnych i opracowań oraz indeksy miejscowości i nazwisk. Może ona stanowić pomoc w kształceniu młodzieży szkolnej i służyć będzie z pewnością działaczom społeczno-politycznym oraz pracownikom kultury i oświaty, a zaciekać każdego, kto interesuje się regionalnymi dziejami Wielkopolski.

WOJCIECH STASZEWSKI

*) „Dzieje Ziemi Gostyńskiej”, praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Sierpowskiego; Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 1979; s. 712, zł. 200.

PLASTYKA

Portret jako sztuka faktu

Najbardziej charakterystyczną cechą plastyki naszych czasów wydaje się zwrot w stronę sztuki faktu, przekazu fotograficznego, konkretnego, dokumen-

tu. Młodzi plastycy chcą osadzić swą sztukę w realiach codzienności, spojrzeć na świat chłodnym, obiektywnym okiem kamery fotograficznej odrzuć tradycyjne ma-

larskie przyzwyczajenia i konwencje, pokazywać świat takim, jaki on jest.

W poznańskiej Galerii BWA w Arsenale na indywidualnej wystawie malarstwa Dobrochny Jurczak-Swłki oglądamy obrazy — wariancje na temat najbliższych jej przyjaciół i kolegów. Nie są to oficjalne portrety, lecz szkice, traktowane jednakże jako produkt ostateczny. Próby przeniesienia na płótno ich wizerunków, uchwycenia cech osobowości, zatrzymania na obrazie owego uśmiechu i gestu, jaki zanotowała na żywo reportażka fotografika. Nie są to klasyczne portrety. Element podobieństwa i wiązania tożsamości postaci, jak przystało na sztukę faktu, odgrywa jednak w tym malarstwie bardzo istotną rolę.

Dwa podstawowe środki i komponenty — kolor i rysunek istnieją na tych obrazach, jak gdyby nie zależnie od siebie. Rysunek wyznacza zarys postaci, konkret, cytat z rzeczywistości, podobieństwo. Kolor, z reguły ostry, krzykliwy, jaskrawy, to jak gdyby ingerencja w temat czynnik z gruntu subiektywnego. Próba dopowiedzenia czegoś jeszcze od siebie do psychologicznej charakterystyki postaci. A przy tym gry, ironii, zabawy.

O. B.

Dobrochna Jurczak-Swłka: obraz pt. „Edward”.

Fot. — J. Nowakowski



ganizacji zespołów kobiecych, zdolnych do wykonywania działań wywiadowczych. Kierownictwo akcji w Poznaniu przejęła Maria Marszałkowska („Wanda”, „Ruda Wagner”). Do sieci przystąpiły działaczki tej miary, co Maria Unierzyńska, Halina Kulczak, Bronisława Wojciechowska Maria Swoboda, Wanda Gajewska i inne. Kobiety obsadziły wszystkie punkty Pralni Miejskiej w Poznaniu, które zajmowały się praniem bielizny Wehrmachtu. Na podstawie drobniagowej ewidencji dokumentacji pralniczej zdołano odtworzyć nazwy jednostek Wehrmachtu oraz personalia ich dowódców. Wkrótce penetracja wywiadowa objęła cały okręg. W ten sposób jeszcze w początkach 1941 r. udało się określić siły XXI Okręgu Korpusu. Wiosną 1941 rozpoczął się znaczny ruch w rejonie podpoznańskich poligonów, szczególnie w Biedrusku. Operacyjny charakter tych przegrupowań łatwo rozpoznali podoficerowie 57 i 58 pułków piechoty, którzy celem stworzenia sobie możliwości działań konspiracyjnych liczenie zasilił szereg hitlerowskiego przedsiębiorstwa Wach und Schlageselcraft. Rozpoczęto ścisłą obserwację rezydencji Artura Greisera w Ludwikowie. Wiosną 1942 r. wywiad strategiczny KG uruchomił w Poznaniu pod kierunkiem kapitana Fran-

ciszka Trojanowskiego sieć wywiadowczą „S-7”, na której czele stanął starszy sierżant Wacław (Wasyli) Lawrientiew („Wacław” — „Mikołaj”, „Wiktor”). Tym sposobem jeszcze przed agresją na Związek Radziecki zostały rozpoznane nie tylko agresywne ruchy wojsk Wehrmachtu, ich nazwy i struktura personalna, ale wszystkie kierunki źródełkowania. Stanowiło to ważny element w działalności aliantów.

Rozpoznawano także obiekty Poznania do ewentualnych bombardowań przez lotnictwo brytyjskie, nowa broń niemiecka. Sieć komendy okręgowej podjęła w 1943 r. całodobowe obserwacje wszystkich węzłów kolejowych Wielkopolski. Rejestrowano m. in. ruch na kierunku frontu wschodniego. Na podstawie tych obserwacji opracowywano szczegółowe raporty miesięczne.

Podstawę organizacyjną Związku Odwetu miały stowarzyszenia zorganizowane przed wojną przez II Oddział Sztabu Głównego WP — Lotne Patrole Dywersji Bojowej (Pozafrontowe). Akcja ta na skutek rozwoju sytuacji wojennej nie dała w Wielkopolsce większych efektów. Z tej sieci wywodzili się jednak pierwsi organizatorzy dywersji bojowej ZWZ — kapitan Marian Winiewicz („Dektor”) i porucznik Czesław Surma („Blondas”) Ko-

zeniowski. Do nich też dotarł jeszcze zimą 1939 r. z Warszawy wybitny żołnierz Polski Podziemnej, powstaniec wielkopolski i śląski kapitan Franciszek Paweł („Jarociński”). Był to człowiek niezwykle jak na ówczesną sytuację. Pełniąc z ramienia pułkownika Stefana Roweckiego funkcję oficera do specjalnych poruczeń, zadaniami z zakresu wywiadu dywersyjnego, stosował jednocześnie własną politykę w prowadzeniu walki. Znajac doskonałe mentalność hitlerowską i obserwując eksterminację Polaków w Wielkopolsce okupantów totalnej odprawy (żadna zbrodnia, żaden gwałt nie może pozostać bez odpowiedzi). Major Franciszek Paweł zdołał dotrzeć do najwyższych instancji hitlerowskiej machiny wojennej. Był pierwszym żołnierzem, który w swojej walce z okupantem sięgnął po truciznę. Te zasady walki, wobec braku uzbrojenia w formacjach wielkopolskich, zalecił do stosowania przez poznański Związek Odwetu. Dla przełamania oporów moralnych spowodował uzyskanie milczącej aprobaty dla tych form walki ze strony arcybiskupa Wacława Dymka. Przekroczył tym posiadane uprawnienia, ale do prowadził do utworzenia w Poznaniu pierwszego w kraju ośrodka walki przy pomocy trucizny i bakterii.

POOLONICA KULTURALNE

Krystian Zimmerman otrzymał nagrodę publiczności holenderskiej za płytę z nagrańmi 14 walców Chopina; płyta pobila rekordy popularności: sprzedano jej już setki tysięcy egzemplarzy i wciąż jest poszukiwana.

★

Cyklem przedstawień widowisk „Apocalipsis cum figuris” w rzymskim pałacu Torlonia zakończyły się we Włoszech obchody 20-lecia działalności Jerzego Grotowskiego i jego Teatru Laboratorium; główne imprezy z okazji jubileuszu odbyły się w końcu listopada.

★

Nakładem wileńskiego wydawnictwa „Mokslas” ukazał się słownik polsko-litewski, który liczy 70 000 słów; to samo wydawnictwo wypuściło faksimilowe wydanie najstarszego słownika polsko-litewskiego z 1620 r.

★

Jednym z 5 laureatów Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Wapcarowa został Jarosław Iwaszkiewicz. Nagrody zostały wręczone w Sofii podczas uroczystej akademii w 70 rocznicę urodzin wybitnego poety.

Akce poznańskiego Związku Odwetu skierowano początkowo przeciwko stadninom koni dla Wehrmachtu. Sam ośrodek gnieźnieński ZO unieszkodliwił 500 koni przeznaczonych dla frontu wschodniego (stanowiło to wyposażenie niemieckiej dywizji piechoty). Przy pomocy truteczki wykonano 5 wyroków śmierci na konfidantach niemieckich. Użyto ich także w likwidacji specjalnej grupy oficerów niemieckiej służby bezpieczeństwa.

Jesienią 1943 r. na ulicach wielkopolskich miast i miasteczek rozległy się pojedyncze strzały. Do akcji przystąpiły patrole Kedywu. Padli żonarmi i policjanci. Do akcji włączyły się grupy leśne. Mnożyły się ataki na leśniczówki i posterunki policyjne. Nie sposób też pominąć efektownych lecz tragicznych w następstwach akcji zrzuć lotniczych broni w 1943 r. współpracy Podziemnej Wielkopolski z radzieckimi skoczakami, czy wręcz wspólnie z Czerwoną Armią walki oddziałów AK z wycofującymi się oddziałami Wehrmachtu w południowej Wielkopolsce oraz udziału Ośrodka Kedywu w Poznaniu w walkach o Cytadę poznańską razem z ochotniczymi oddziałami, jednostkami zmobilizowanymi i milicjantami.

MARIAN WOŹNIAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

JAK TO W KARNAWALE...

Często w „Głosie” można czytać artykuły, dotyczące spraw rodziny. Choćby ostatnio na temat uprawnień alimentacyjnych oraz w cyklu pod nazwą „Wokół spraw rodzinnych”, m. in. artykuł o ojcowskiej miłości. Choćby wszystko, co w nim napisano jest słuszne, to jednocześnie właśnie trudności w egzekwowaniu alimentów na dzieci świadczą nie-dobrze o tej ojcowskiej miłości...

Jeśli jednak zdobyłam się na napisanie do redakcji, to dlatego, że zbliża się Sylwester i karnawał, a w tym okresie wielu rodziców jakby zapominało o tym, że w ich pobliżu znajdują się dzieci. W karnawale zaś, jak to w karnawale — alkoholowe wieczorki towarzyskie, większa niż zwykle swoboda w zachowaniu. Gdy takie spotkania odbywają się w mieszkaniu, nierzadko zdarza się, że dzieci stają się świadkami niewybrednych żartów i zachowań, pijackich wybrzyków i belkotów. Podobnie, jeśli następuje w „pijanym widzie” powrót z zabawy, czy prywatki... Nie potrzeba chyba nikogo przekonywać o tym, że taki kalkulek ze zdumieniem przyjmuje to, co widzi i słyszy, gdy jego „najmilszy” na świecie tatusi, czy ubóstwiana mamusia zachowują się nie stąd ni zowąd, jak by im się w głowach poprzewracało. Znam przypadek, że matkę Agatkę wystraszeni rodzice znaleźli w nocy na klatce schodowej, dokąd się schroniła „zbulwersowana” hałasami, wyprawianymi przez gości (i zapewne przez własnych rodziców) podczas beztroskiej prywatki.

Nie chodzi o zakłamanie przed dziećmi, ale o pamięć o tym, że dziecko innymi oczami patrzy, aniżeli dorośli, ma inne wyobrażenia i nie rozumie, że jego najbliżsi i uwielbiani też się chcą „rozluźnić” i na swój, nie najsmaczniejszy czasami sposób, zabawić. Dobrze to raczej sobie (nie zaś dzieciom!) uświadamiać szczególnie w okresie karnawału. (3650)

BOŻENA JANKOWSKA — Pila

UWIERZYĆ W UCZCIWOŚĆ

Przed Gnieznem brałem benzynę i olej w nowo powstałej stacji, rachunek wyniósł łącznie 300 zł. Położyłem banknot 200 zł i na niego banknot 100 zł. Wsiadłem w malucha i pojechałem dalej. Wstąpiwszy jeszcze w drodze do warsztatu naprawczego stwierdziłem, że zamiast dwusetki, dałem w stacji CPN banknot 1000 zł. Wracając z Trzemesznej wstąpiłem do tejże stacji i przedstawiłem pomyłkę. Sympatyczny pracownik CPN oświadczył, że: „obliczanie kasy będzie w godzinach wieczornych, ale jeśli pan jest pewny swej pomyłki...” zwrócił mi nadpłaconą kwotę.

Drugi przypadek: w Kombinacie Ogrodniczym w Naramowicach kupiłem 20 kg jabłek w cenie po 10 zł za 1 kg. Okazało się (ale już w domu), że owoc był zmarny. Do dyrektora kombinatu wysłałem kilka owoców, z uwagą, że jabłzimy nie doczekają. I tu znowu miła niespodzianka: po 1 ku dniach zadzwonił do mieszkania młody człowiek i grzecznie oświadczył, że przywiózł z kombinatu jabłka w zamian... te nadmarny. Niby zwykła, ludzka sprawa, a jednak godna uwagi. (3388)

STEFAN GRAJKOWSKI — Poznań

„NA ZDROWIE!” (DESTYLOWANA)

W „Głosie” z 10. 11. br. w dziale „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” w liście pt. „Na zdrowie!” autor (Włodzimierz Scisłowski) wnosił toast na zdrowie dyrekcji CPN za podanie przez nią receptury nie zamarzających płynów do chłodnic samochodowych. Odpowiadając na list uprzejmie wyjaśniamy, że przedstawione receptury nie stanowią nowości w tym zakresie i były szeroko stosowane przez posiadaczy samochodów przed wprowadzeniem do handlu płynu borygo. (Obszerne pismo dyrekcji CPN zawiera dalej omówienie sytuacji w zakresie zaopatrzenia w ten płyn oraz stosowania innych środków, o czym niedawno wyczerpująco informowaliśmy na łamach „Głosu” — dop. red.). Odnosnie zaopatrzenia rynku w wodę destylowaną: przy pomocy zakładów „Centra” zapewniamy możliwość jej zakupu luzem w siedmiu stacjach benzynowych Poznania oraz w autoservisach CPN w Poznaniu i Swarzędzu. Powinna też jeszcze być ponownie w sprzedaży woda destylowana w stacjach benzynowych w butelkach polietylenowych (do końca roku 50 tys. opakowań, a w 1980 roku — 600 tys. opakowań) produkcji Spółdzielni Rzemieślniczej „Zgoda” w Poznaniu. (2112)

mgr ANDRZEJ DADACZYŃSKI — zastępca dyrektora

PRZESUNĄĆ PRZYSTANEK

Śledząc w prasie codziennej rubrykę dot. wypadków drogowych można zauważyć, że często w ostatnim okresie, po oddaniu do użytku skrzyżowania w Poznaniu przy ul. Majakowskiego i Zamenhofa, zdarzają się one właśnie na tym skrzyżowaniu. Przyczyną takiej sytuacji jest m. in. źle usytuowany przystanek autobusowy linii 55 i 66. Wiele ludzi (w tym i dzieci), którzy dojeżdżają do pracy i do szkoły w kierunku Śródki, przebiegają niejednokrotnie z przystanku autobusowego i — nie zwracając uwagi na sygnalizację świetlną — „gonią” nadjeżdżające tramwaje. Czy nie można by ułatwić życia dojeżdżającym tymi autobusami zmieniając miejsce przystanku autobusowego, ustanowić go na ul. Majakowskiego przed sygnalizacją świetlną? Autobusy i tak bardzo często zatrzymują się w tym miejscu, ponieważ uzależnione są od sygnalizacji. (3434)

KRYSZYNA KOŁAKOWSKA — Poznań

PODZIĘKOWANIE ZA „BIAŁĄ NIEDZIELĘ”

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Psarach, Komitet Rodzicielski i Samorząd Uczniowski wyrażają serdeczną wdzięczność trzynastoosobowemu zespołowi lekarzy i pielęgniarek z Polikliniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Lesznie, za zorganizowanie w dniu 24 listopada br. wyjazdowej „Białej Niedzieli” do naszej szkoły. W ciągu 5 godzin specjaliści lekarze przebadali 142 dzieci ze wszystkich klas i oddziału przedszkolnego. (3504)

JAN STOJANOWSKI — Psary — dyrektor szkoły

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.



ZBIERASZ NUMIZMATY?
JEŚLI TAK
ZAINTERESUJ SIĘ OFERTA
BANKU PKO — SA!

PKO SA — PROWADZI SPRZEDAŻ:

MONET POLSKICH — próbnych i obiegowych monet miedzianych i srebrnych — emisji powojennych a także złotych — emisji przedwojennych.

SPRZEDAŻ OBEJMUJE:

pojedyncze monety, ich serie oraz zestawy o charakterze okolicznościowym.

ZAINTERESOWANYCH

UPRZEMJEM ZAPRASZAMY DO:

- Oddziału Banku PKO - SA w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12.
- Ekspozytury Banku PKO - SA w Zielonej Górze, ul. Chopina 21.
- Agencji Banku PKO - SA w Kaliszu, ul. Górnośląska 35.
- Agencji Banku PKO - SA w Lesznie, ul. Słowiańska 39/41.

4290-K1

pracownicy poszukiwani

LUBUSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE w Nowej Soli — poszukują:

- KANDYDATÓW do podjęcia budowy ferm drobiarskich i prowadzenia produkcji na terenie województwa zielonogórskiego:
- brojlerów kurzych i indyków w promieniu 50 km od Świebodzina, oraz
- jajczarskiej w promieniu 50 km od Szprotawy.

Szczegółowych informacji udziela: Dział Skupu i Kontrakcji Lubuskich Zakładów Drobiarskich w Nowej Soli, ul. Wojska Polskiego 39, tel. 32-53. 3253-K2

Praca

Lakiernika — dobrego fachowca zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 15348g.

Ślusarza na stałe i pomocnika, chętnie emeryta przyjmie warsztat. Poznań, Kościelna 58a. 15333g

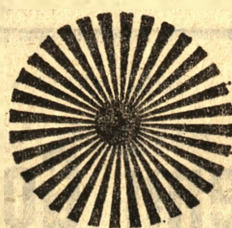
Ślusarza maszynowego, to karcza mechanika do remontu kompresorów, wyśoka stawka godzinowa poszukuje. Zakład Maszyn i Kompresorów, Poznań, Sadowa 36. 15919g

Zatrudnię cukiernika, warunki do uzgodnienia, tel. 711-32 po godz. 19. 15959g

CZAS PRACY HANDLU W OKRESIE NOWOROCZNYM!

- **SOBOTA, 29 grudnia br.**
 - wszystkie sklepy i placówki usługowe — czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach.
- **NIEDZIELA, 30 grudnia br.**
 - czynne będą wyznaczone sklepy ze sprzedażą pieczywa i mleka w folii:
 - Szkoła 8,
 - Lampęgo 8,
 - Głogowska 85,
 - Rycerska 35,
 - Limbowa 5od godz. 7 do 11,
 - sklepy delikatesowe:
 - Dąbrowskiego 41a,
 - Os. Powstań Narodowych,
 - Os. Kosmonautów „Megasam”— stoisko z pieczywem, mlekiem i art. podstaw., — stoisko z wyr. cukierniczymi i art. monopol., Głogowska 27, Dzierżyńskiego 146, 27 Grudnia 13 od godz. 9 do 14,
 - sklepy winno - cukiernicze HSI „Równość” od godz. 10 do 16,
 - wyznaczone kwiaciarnie:
 - „Lotos” — 27 Grudnia 11,
 - „Konwalia” — Dzierżyńskiego 80,
 - „Azalia” — Głogowska 45,
 - „Lewkonie” — Armii Czerwonej 63,
 - „Storczyk” — Zwierzyniecka 10,
 - „Gerbera” — Grunwaldzka 11od godz. 10 do 13,
 - punkty sprzedaży „Ruchu” (50 procent) od godz. 7 do 19,
 - punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika od godz. 10 do 20, a placówki „Ruchu” w tym przejściu — przemienne od godz. 7 do 13 i od godz. 13 do 19,
 - zakłady gastronomiczne — czynne będą jak w każdą niedzielę,
 - Targi Miejskie — czynne będą od godz. 10 do 14.
- **PONIEDZIAŁEK, 31 grudnia br.**
 - wszystkie placówki handlowe i usługowe — będą prowadziły działalność do godz. 17 — bez przerwy obiadowej w normalnie obowiązujących godzinach otwarcia,
 - sklepy wieczorowe i nocne — zakończą działalność przy normalnie obowiązujących godzinach otwarcia o godz. 19,
 - targowiska — zakończą działalność o godz. 15,
 - Targi Miejskie — czynne będą od godz. 11 do 17,
 - punkty sprzedaży „Ruchu” — czynne będą do godz. 18.
- **WTOREK, 1 stycznia 1980 r.**
 - wszystkie placówki handlowe i usługowe — będą prowadziły działalność do godz. 17 — bez przerwy obiadowej w normalnie obowiązujących godzinach otwarcia,
 - sklepy wieczorowe i nocne — zakończą działalność przy normalnie obowiązujących godzinach otwarcia o godz. 19,
 - targowiska — zakończą działalność o godz. 15,
 - Targi Miejskie — czynne będą od godz. 11 do 17,
 - punkty sprzedaży „Ruchu” — czynne będą do godz. 18.
- **ŚRODA, 2 stycznia 1980 r.**
 - sklepy handlowe i usługowe WPHW, „Jubiler”, „Spojem” WSS, Art. Przemysłowe oraz Targi Miejskie — będą nieczynne,
 - pozostałe sklepy handlowe, placówki usługowe i gastronomiczne — czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach.

4255-K1



PDT „CENTRUM”
ul. Mielżyńskiego 14
OKRĄGLAK

świadczy usługi w zakresie:

- NAPRAW KALKULATORÓW i GIER ELEKTRONICZNYCH
- KSEROGRAFI
- POPRAWEK KRAWIECKICH
- WYKROJÓW KONFEKCJI LEKKIEJ DAMSKIEJ
- REPASACJI POŃCZOCH
- NAPELNIANIA DŁUGOPISÓW
- NAPRAW WODNO - KANALIZACYJNYCH
- NAPRAW OGÓLNOŚLUSARSKICH
- DORABIANIA KLUCZY i NAPRAW DROBNEGO SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

4028-K1



UNIKNIESZ KŁOPOTÓW I PRACY

KUPUJĄC
DOSKONAŁE WYROBY CIASTKARSKIE
ZAPRASZAMY
DO NASZYCH SKLEPÓW

CZYNNYCH RÓWNIEŻ W NIEDZIELĘ

2 — Os. Bolesława Chrobrego blok 14	10 — 14
6 — ul. Marcinkowskiego 14	10 — 14
59 — ul. Dzierżyńskiego 45	10 — 18
OH nr 1 — Os. Kosmonautów „Megasam”	10 — 16
146 — ul. Dąbrowskiego 25	10 — 14
158 — ul. Kraszewskiego 13	9 — 20
169 — ul. Dąbrowskiego 72	8 — 19
264 — ul. Matejki 66	10 — 14
282 — ul. Głogowska 48	10 — 18
311 — ul. Głogowska 111	10 — 14
333 — ul. Głogowska 187	9 — 18
361 — ul. Palacza 92	10 — 18
444 — ul. Fabryczna 34	10 — 18
450 — ul. Dzierżyńskiego 173	10 — 14
564 — Os. Powstań Narodowych	9 — 14
571 — Os. Piastowskie 61a	10 — 14
593 — Os. Zwycięstwa blok 25	10 — 16

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

Spółem WSS

ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO
w Poznaniu

4064-K1

Schronisko dla Zwierząt ul. Świerczewskiego 268 przyjmie pracowników — również rencistów do obsługi zwierząt. 15758g

Przyjmę panią do szycia. Zakład rękawiczyzny. Poznań, Małeckiego 4. 15929g

Murarzy — tynkarzy oraz pomocników przyjmie. Pracownia Spychała. Os. Jaśmińskie 8 m 6. 15573g

Pracownia kalcinacji zatrudni pracownika lub ucznia. Ostroroga 4. 15855g

Poszukuję pani 3 razy w tygodniu do opieki nad dzieckiem. Os. Kraju Rad 74 m. 86. tel. 206-816. 15924g

Kupno

Szafę trzydrzwiową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 14949g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 15401g.

Białą zagraniczną suknię ślubną na 170 cm kupię, tel. 588-80. 15812g

Sprzedaż

Kombajn Vistula, kosiar koładowy sprzedam. Chomelec, p-ta Komorniki. Dominiczak. 15991g

Sprzedam przyczepę — wywrotkę. Borowczyk, Kozłowo, 64-330 Opalenica. 15906g

Krótki kożuszek damski, włoski, czarny. Łazurowa 16 m. 2. 15909g

Sprzedam pilnie motocykl TS 250 Racing, tel. 671-939 godz. 18-20. 15913g

Meble segmenty NRD, stół i 6 krzeseł sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15860g.

Sprzedam telewizor kołowy tranzystorowy przebieżny 220V/12V „Elektronika C-470”, tel. 33-13-14. 15931g

PGH „KONSUMY”

ODDZIAŁ w POZNANIU,
ulica Kochanowskiego 17a

ZATRUDNI NA STAŁE:

- KUCHARZY
- BUFETOWE
- KELNERKI
- SPRZEDAWCÓW
- KIEROWNIKA SKLEPU
- SPRZĄTACZKĘ

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych — PGH „Konsumy”
w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 17a, pok. nr 3-4.

4271-K1

Kiosk warzywa — kwiaty, owoce sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15949g.

Charty rosyjskie sprzedam. Poznań — Zegrze, Doleńska 10. 15925g

Sprzedam ciągnik C-4011 lub C-355 przyczepę 6 ton. Henryk Pawlak, Kosowo, poczta Żydowo k. Gniezna. 15769g

Sprzedam ciągnik C-4011, rozrzutnik obornika jednorzędowy, przyczepę wywrotkę 3,5 t i 4,5 t, snowpług WC-3, młocarnię MSC-7B, prasę „Kuna 21” i silnik spalinowy S-15. Kazimierz Dziński, Robakowo 5, 63-122 Gądk, woj. poznański. 15792g

Rury szklarniowe, trąsarki „16” sprzedam. Mosina tel. 279. 15699g

Telewizor kolorowy, taksonometr, magiel elektryczny domowy. Tel. 612-15 70 godz. 20. 15910g

Owczarka niemieckiego czarnego 5-miesięcznego sprzedam. Tel. 207-313. 15647g

Futro nowe karakulu brązowe. Tel. 23-31-98. 15416g

Bony PeKaO sprzedam, tel. 67-13-29. 15783g

Sprzedam ciągnik Ursus C-355 po kapitalnym remoncie. Lesiński, 63-900 Środa, ul. Wyzwolenia 11. 15790g

Samochody

Skodę Octavię sprzedam. Rokietnica, ul. Szamotalska 2. 15787g

Sprzedam komplet kół do Fiat 125 na zimę z kołami. Dąbrowskiego 25. 15397g

Nieruchomości

Wzmem w dzierżawę ziemię dobrej klasy lub gospodarstwo około 10 ha, okolice Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14968g.

Sprzedam komfortowy domek letni, nowoczesnej architektury do użytku całorocznego, 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14786g.

Dnia 24 grudnia 1979 roku przeżywszy lat 59 zmarł nasz zasłużony rzeczoznawca, wybitny fachowiec i nieodżałowany kolega

DR HAB. INŻ.
**ANTONI MIECZYSLAW
TUCHOWSKI**

odznaczony Honorową Złotą Odznaką STMP, Honorową Srebrną Odznaką NOT, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Pracownicy, Rada Techniczna, rzeczoznawcy, Ośrodka Rzeczoznawstwa i Postępu Organizacyjno - Technologicznego — SIMP w Poznaniu 3081-K3

Przedstawicielom Urzędów i Instytucji, Stowarzyszeń i Redakcji, Związków Twórczych i Artystycznych, Delegacjom Zakładów Pracy, Pracownikom Służby Zdrowia, Kolegom, Przyjaciółom i Znajomym Zmarłego i Rodzinie, którzy okazali wiele życzliwości, współczucia i pomocy towarzysząc w ostatniej drodze najdroższego nam człowieka

JERZEGO MAŃKOWSKIEGO

składa
PODZIĘKOWANIE
15607g żona z synami i rodziną

Starszemu Cechu
Rzemiosł Różnych w Poznaniu
kol. EDMUNDOWI GRELLOWI
NAJSERDECZNIEJSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Zony
składają:
Zarząd, członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu 3071-K3

**KOLEŻANIE
ZOFII ŚWITALSKIEJ**
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Męża
składają:
Rada, Zarząd, POP i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość”
w Poznaniu 3079-K3

**PROFESOROWI
FLORIANOWI DĄBROWSKIEMU**

członkowi Prezydium i przewodniczącemu
Rady Naukowej Towarzystwa
**WYRAZY SERDECZNEGO
ZALU i WSPÓŁCZUCIA**
w związku ze zgonem

Zony Olgi
składają:
Poznańskie Towarzystwo Muzyczne
im. Henryka Wieniawskiego 3076-K3

PRZETARG

Zakład Energetyczny Poznań — poszukuje wykonawcy na 4000 szt. KLUCZY do klódek energetycznych. Wzory kluczy (w/g rysunku), są do obejrzenia w Wydziale Zaopatrzenia Materialowego przy ul. Nowowiejskiego 11, pok. 21. Oferty należy składać do 15. 1. 1980 r. w Zakładzie Energetycznym Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pok. nr 26. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 4306-K1

Praca

Krawcowe kwalifikowane zatrudnić zaraz. Praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 16002g.

Złote zaraz szklenie szklarni, tel. 436-31. 15916g

Samodzielna pomoc domowa do 2 osób pilnie potrzebna. Poznań, Marchlewskiego 50c m. 2. 15959g

Samochody

Fiat 126p, rocznik 1975 sprzedam, tel. 66-58-03. 15962g

Fiat 125p 1500, rocznik 1978 sprzedam, tel. 404-25. 15987g

Volkswagen 1600 limuzyna sprzedam, tel. 547-75. 15843gpr

Volkswagen transportowy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15971g.

Nieruchomości

Sprzedam połowę domu z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem z wygodami w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 16010g.

Piętro willi (Lazarz) sprzedam. Warunek: 2 mieszkania własnościowe w niewym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15941g.

Zguby

Obrokrakowiec zgubił portfel z dokumentami na nazwisko Sven Göran Malmgren. Proszyno o zwrot. Tel. 674-620. Husarska 10 m. 12. 16099g

Lokale

Przyjmę na pokoje. Ul. Ciszowa 12a. 15981g

Paniękę pracującą przyjmę na pokój, tel. 673-464. 15863g

M-3 własnościowe w Kaliszu zamienie na Poznań. Kalisz, ul. Widok 99b m. 30. 15875g

Różne

Układanie parkietów, cyklinowanie podłóg, parkiet mozaikowy posiadamy w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 15917g.

Polecam suknie wieczorowe, długie spódnice oraz bluzki z aplikacjami. Niedźwiecka, Poznań, Strusia 8. 15921g

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-43-86 godz. 17-19. 15953g

Malowanie, tapetowanie, krótkie terminy. Szypulski, Konopnickiej 15. 15925g

Matrymonium — oferty w Biurze Matrymonialnym — „Swatka” 90-434 Łódź. Piotrkowska 133. 3115-K2

GRUDZIEŃ

29

Sobota

30

Niedziela

Dominika

Tomasza

Eugeniusza

Sabiny

Stożce: 8.04—15.16

TEATRY

POZNAN

WIELKI — sob. g. 19 „Baron cygański”; niedz. g. 19 „Córka pułku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Romans z wodewillu”.
POLSKI — g. 19 „Symfonia domowa”.
LALKI I AKTORA (Scena Marcin) — sob., niedz. g. 17 „Ty i notecus”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: „Reksio przewodnik” (pol. skł.), „San Babila, godzina 20” (wl.).

CZEMPIN: sob., niedz. „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.). niedz. „Mama” (rum.-fr.).

GNIEZNO Lech: „Milczący wspólnik” (kanad.).

GOSTYN: sob., niedz. „Knap na Placiku” (radz.). niedz. „Skarb na wyspie” (rum.).

GORA: „Lęk wysokości” (amerykański).

GRÓDZISK: „Bilet powrotny” (pol.). „Piraci na Pacyfiku” (amerykański).

JAROCIN: „Charlie Brown i jego kompania” (amer.). „Czarne i białe w kolorze” (WKS).

KALISZ Kosmos: „Dzieci wśród piratów” (jap.). „Lot nad kukulkanym gniazdem” (amer.).

KATOWICE: „Dziękuję ci, mamo” (pol.). „Hotel klasy lux” (pol.).

KIELCE: „Przez Góry Skaliste” (amer.). „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).

KONIN Centrum: „Czarny korsarz” (wl.). niedz. „Gang Olsena” (wl.-amer.).

KRAKÓW: „Idź do mamy, tato” (fr.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Dzień weselny” (amer.). niedz. „Filipek” (NRD).

KROTOSZYN: sob. „Konwój” (amer.). niedz. „Dziękuję ci, mamo” (fr.).

KYJÓW: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

LESZNO: niedz. „Dziękuję ci, mamo” (fr.). „Milczący wspólnik” (kanad.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

ŁÓDŹ: „Czas przeszłości” (fr.). „Jeśli odejdziesz” (radz.).

z zagranicy: 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka, 11.0. Radiokurier: 13 Tu Jedynka c.d.; 13.33 Z archiwum nagrań radiowych; 19.15 Z warszawskiego Studia; 19.30 W 25-lecie kabaretu „Szpak” — cz. II; 21.05 Gwiazdy Jazdu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.25 Rzeszów na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliznienia; 9.30 Teatr PR „Jezioro”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Koncert Chopinowski; 11.35 Publiczność międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 Kompozytorzy wykonawcami własnych utworów — R. Strauss; 12.55 Spiewa A. Zaucha; 13 Magazyn wokalistyki; 13.15 Due ty z oper George’a Bizeta; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci „Hama”; 14.50 „Człota” — mag. woj skowy SM; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Wiersze śpiewane; 16.15 „Przekór muz. tygodnia”; 16.40 „Odpowiednie daj rzeczy słowo”; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Pow. miesiada; „Po prostu kuba”; 17.40 Rep. lit. pl. „Zagrab więcej, niż było w roli”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.50 Piosenka Roku; 19.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławowie”; 19.30 Muzyka; 20 Notatnik kulturalny; 20.15 Recital W. Wilkomirskiej — cz. I; 21.40 Recital W. Wilkomirskiej — cz. II; 22 Przyznawki do Sylwestra; 23 Mistrzowie interpretacji muzycznej; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Przygodzie księża Browna” — odc. pow.; 9.10 Klasyki inaczej; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Wioska szkoła skrzypcową; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Kariera Nikodema Dymy”; 11.30 Powracający temat; 12 „Człowiek, którego kocham”; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powiórka z rozrywki; 13.50 „Autobiografia Alceja Toklas”; odc. pow.; 14 Muzyka z weneckich manuskryptów; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 „Raturo”; radiowy turniej rozrywkowy; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Sady i przesady — aud. public.; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 „Kobiety” — nowy musical B. Bacharach; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert, jakie go nie było; 19.15 „Ballada dla Alicji”; gra kwartet M. Walarowskiej; 19.35 Opera tygodnia — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.50 „Przygody księża Browna” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Adamiak; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko; „Powrót Bridget”; 22.37 Spiewa Pat Boone; 23 Zimowe motywy; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radiokurier; 9 Przeboje świata po polsku; 8.10 RTV Szkoła Świecła dla Prac.; „Traktat wersalski”; 9.10 Historia, sem. III; 8.25 K. M. Weber; Zaproszenie do tańca; 9.05: 8.35 Sport, nauka i technika; 8.35 Graj kapelo; 9 Dla dzieci; 9.25 Poranek piosenek; 10 Dla dzieci; 10.30 naczyn przy kominku; 11 „Na przelomie roku”; 11.30 G. Verdi; Sceny z „Otella”; 12.05 Czas do brych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 Giełda płyt; 13 Jez. aniel ski; 13.20 „Opowiadania zimowe”; 13.45 Muzyka; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Laureaci Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych — Kazimierz 79; 15.05 TPR — Studio klasyczne — B. Prus — mistrz krótkiej formy; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Fel. literacki J. Ratajczaka; 16.50 Radiokurier; 17 Stereo — Trąbka w muzyce rozrywkowej; 17.15 Aud. publiczność; 17.40 Z taśmoteki polskiej; 17.50 Rozmaitości kulturalne; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Anatomia myślenia — W poszukiwaniu melodii; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa z ubiegłego roku; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Stereo: 1. Piosenki i melodie ekranu; 2. W rytmie disco; 22.15 Radiowe Portrety Polaków — prof. T. Zieliński; 22.40 Filolog klasyczny; 22.55 Czego oczekujemy od nauki?; 23.50 F. Poulenc; „Zobaczysz gwiazdę” — motet na Boże Narodzenie.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliznienia; 9.30 Teatr PR „Jezioro”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Koncert Chopinowski; 11.35 Publiczność międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 Kompozytorzy wykonawcami własnych utworów — R. Strauss; 12.55 Spiewa A. Zaucha; 13 Magazyn wokalistyki; 13.15 Due ty z oper George’a Bizeta; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci „Hama”; 14.50 „Człota” — mag. woj skowy SM; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Wiersze śpiewane; 16.15 „Przekór muz. tygodnia”; 16.40 „Odpowiednie daj rzeczy słowo”; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Pow. miesiada; „Po prostu kuba”; 17.40 Rep. lit. pl. „Zagrab więcej, niż było w roli”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.50 Piosenka Roku; 19.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławowie”; 19.30 Muzyka; 20 Notatnik kulturalny; 20.15 Recital W. Wilkomirskiej — cz. I; 21.40 Recital W. Wilkomirskiej — cz. II; 22 Przyznawki do Sylwestra; 23 Mistrzowie interpretacji muzycznej; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Przygodzie księża Browna” — odc. pow.; 9.10 Klasyki inaczej; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Wioska szkoła skrzypcową; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Kariera Nikodema Dymy”; 11.30 Powracający temat; 12 „Człowiek, którego kocham”; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powiórka z rozrywki; 13.50 „Autobiografia Alceja Toklas”; odc. pow.; 14 Muzyka z weneckich manuskryptów; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 „Raturo”; radiowy turniej rozrywkowy; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Sady i przesady — aud. public.; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 „Kobiety” — nowy musical B. Bacharach; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert, jakie go nie było; 19.15 „Ballada dla Alicji”; gra kwartet M. Walarowskiej; 19.35 Opera tygodnia — J. Massenet; „Kuglarz Madonny”; 19.50 „Przygody księża Browna” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Adamiak; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko; „Powrót Bridget”; 22.37 Spiewa Pat Boone; 23 Zimowe motywy; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radiokurier; 9 Przeboje świata po polsku; 8.10 RTV Szkoła Świecła dla Prac.; „Traktat wersalski”; 9.10 Historia, sem. III; 8.25 K. M. Weber; Zaproszenie do tańca; 9.05: 8.35 Sport, nauka i technika; 8.35 Graj kapelo; 9 Dla dzieci; 9.25 Poranek piosenek; 10 Dla dzieci; 10.30 naczyn przy kominku; 11 „Na przelomie roku”; 11.30 G. Verdi; Sceny z „Otella”; 12.05 Czas do brych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 Giełda płyt; 13 Jez. aniel ski; 13.20 „Opowiadania zimowe”; 13.45 Muzyka; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Laureaci Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych — Kazimierz 79; 15.05 TPR — Studio klasyczne — B. Prus — mistrz krótkiej formy; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Fel. literacki J. Ratajczaka; 16.50 Radiokurier; 17 Stereo — Trąbka w muzyce rozrywkowej; 17.15 Aud. publiczność; 17.40 Z taśmoteki polskiej; 17.50 Rozmaitości kulturalne; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Anatomia myślenia — W poszukiwaniu melodii; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa z ubiegłego roku; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Stereo: 1. Piosenki i melodie ekranu; 2. W rytmie disco; 22.15 Radiowe Portrety Polaków — prof. T. Zieliński; 22.40 Filolog klasyczny; 22.55 Czego oczekujemy od nauki?; 23.50 F. Poulenc; „Zobaczysz gwiazdę” — motet na Boże Narodzenie.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radiokurier; 9 Przeboje świata po polsku; 8.10 RTV Szkoła Świecła dla Prac.; „Traktat wersalski”; 9.10 Historia, sem. III; 8.25 K. M. Weber; Zaproszenie do tańca; 9.05: 8.35 Sport, nauka i technika; 8.35 Graj kapelo; 9 Dla dzieci; 9.25 Poranek piosenek; 10 Dla dzieci; 10.30 naczyn przy kominku; 11 „Na przelomie roku”; 11.30 G. Verdi; Sceny z „Otella”; 12.05 Czas do brych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 Giełda płyt; 13 Jez. aniel ski; 13.20 „Opowiadania zimowe”; 13.45 Muzyka; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Laureaci Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych — Kazimierz 79; 15.05 TPR — Studio klasyczne — B. Prus — mistrz krótkiej formy; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Fel. literacki J. Ratajczaka; 16.50 Radiokurier; 17 Stereo — Trąbka w muzyce rozrywkowej; 17.15 Aud. publiczność; 17.40 Z taśmoteki polskiej; 17.50 Rozmaitości kulturalne; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Anatomia myślenia — W poszukiwaniu melodii; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa z ubiegłego roku; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Stereo: 1. Piosenki i melodie ekranu; 2. W rytmie disco; 22.15 Radiowe Portrety Polaków — prof. T. Zieliński; 22.40 Filolog klasyczny; 22.55 Czego oczekujemy od nauki?; 23.50 F. Poulenc; „Zobaczysz gwiazdę” — motet na Boże Narodzenie.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radiokurier; 9 Przeboje świata po polsku; 8.10 RTV Szkoła Świecła dla Prac.; „Traktat wersalski”; 9.10 Historia, sem. III; 8.25 K. M. Weber; Zaproszenie do tańca; 9.05: 8.35 Sport, nauka i technika; 8.35 Graj kapelo; 9 Dla dzieci; 9.25 Poranek piosenek; 10 Dla dzieci; 10.30 naczyn przy kominku; 11 „Na przelomie roku”; 11.30 G. Verdi; Sceny z „Otella”; 12.05 Czas do brych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 Giełda płyt; 13 Jez. aniel ski; 13.20 „Opowiadania zimowe”; 13.45 Muzyka; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Laureaci Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych — Kazimierz 79; 15.05 TPR — Studio klasyczne — B. Prus — mistrz krótkiej formy; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Fel. literacki J. Ratajczaka; 16.50 Radiokurier; 17 Stereo — Trąbka w muzyce rozrywkowej; 17.15 Aud. publiczność; 17.40 Z taśmoteki polskiej; 17.50 Rozmaitości kulturalne; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Anatomia myślenia — W poszukiwaniu melodii; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa z ubiegłego roku; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Stereo: 1. Piosenki i melodie ekranu; 2. W rytmie disco; 22.15 Radiowe Portrety Polaków — prof. T. Zieliński; 22.40 Filolog klasyczny; 22.55 Czego oczekujemy od nauki?; 23.50 F. Poulenc; „Zobaczysz gwiazdę” — motet na Boże Narodzenie.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radiokurier; 9 Przeboje świata po polsku; 8.10 RTV Szkoła Świecła dla Prac.; „Traktat wersalski”; 9.10 Historia, sem. III; 8.25 K. M. Weber; Zaproszenie do tańca; 9.05: 8.35 Sport, nauka i technika; 8.35 Graj kapelo; 9 Dla dzieci; 9.25 Poranek piosenek; 10 Dla dzieci; 10.30 naczyn przy kominku; 11 „Na przelomie roku”; 11.30 G. Verdi; Sceny z „Otella”; 12.05 Czas do brych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 Giełda płyt; 13 Jez. aniel ski; 13.20 „Opowiadania zimowe”; 13.45 Muzyka; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Laureaci Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych — Kazimierz 79; 15.05 TPR — Studio klasyczne — B. Prus — mistrz krótkiej formy; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Fel. literacki J. Ratajczaka; 16.50 Radiokurier; 17 Stereo — Trąbka w muzyce rozrywkowej; 17.15 Aud. publiczność; 17.40 Z taśmoteki polskiej; 17.50 Rozmaitości kulturalne; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Anatomia myślenia — W poszukiwaniu melodii; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa z ubiegłego roku; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Stereo: 1. Piosenki i melodie ekranu; 2. W rytmie disco; 22.15 Radiowe Portrety Polaków — prof. T. Zieliński; 22.40 Filolog klasyczny; 22.55 Czego oczekujemy od nauki?; 23.50 F. Poulenc; „Zobaczysz gwiazdę” — motet na Boże Narodzenie.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radiokurier; 9 Przeboje świata po polsku; 8.10 RTV Szkoła Świecła dla Prac.; „Traktat wersalski”; 9.10 Historia, sem. III; 8.25 K. M. Weber; Zaproszenie do tańca; 9.05: 8.35 Sport, nauka i technika; 8.35 Graj kapelo; 9 Dla dzieci; 9.25 Poranek piosenek; 10 Dla dzieci; 10.30 naczyn przy kominku; 11 „Na przelomie roku”; 11.30 G. Verdi; Sceny z „Otella”; 12.05 Czas do brych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 Giełda płyt; 13 Jez. aniel ski; 13.20 „Opowiadania zimowe”; 13.45 Muzyka; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Laureaci Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych — Kazimierz 79; 15.05 TPR — Studio klasyczne — B. Prus — mistrz krótkiej formy; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.30 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Fel. literacki J. Ratajczaka; 16.50 Radiokurier; 17 Stereo — Trąbka w muzyce rozrywkowej; 17.15 Aud. publiczność; 17.40 Z taśmoteki polskiej; 17.50 Rozmaitości kulturalne; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Anatomia myślenia — W poszukiwaniu melodii; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadectwa z ubiegłego roku; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Stereo: 1. Piosenki i melodie ekranu; 2. W rytmie disco; 22.15 Radiowe Portrety Polaków — prof. T. Zieliński; 22.40 Filolog klasyczny; 22.55 Czego oczekujemy od nauki?; 23.5



Sobota 29 XII

PROGRAM 1

12.50 — Radziny rolnikom (kol.);
13.00 — Obiektyw;
13.20 — Dziennik (kol.);
13.30 — Telewizja Młodych Kompozycjach: „Orbita” — w programie spotkanie z p.k. Mi-

Niedziela 30 XII

PROGRAM 1

7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytury dla rolników — poradnia;
8.20 — Studio Sport — Telewizja; da;
9.00 — Teleranek Telewizji Dzieł — cz. 1 Chłopców oraz film fab. TV angielskiej — „Dick Turpin”, odc. 3 pt. „Bohater” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Pociąg i ludzie” — „Orient Express” — film dok. TV francuskiej (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.55 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.25 — „Życie radości, czyli aria dla córki” — śpiewa Ryszard Tarasiewicz — program muzyczny-baletowy (kol.);
12.00 — „Etna” — franc. film dok. o jednym z największych wulkanów Europy (kol.);
13.50 — Telewizyjny koncert ży-czeń (kol.);
14.30 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.45 — „Tropami mitów”, odc. 6

Poniedziałek 31 XII

PROGRAM 1

14.50 — Dla dzieci: „Sześć małych pingwinów” — I nagroda na Międzynarodowym Festiwalu w Szczecinie. Przeniesienie z Teatru Lalek w Białymstoku (kol.);
15.40 — Obiektyw;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.40 — Losowanie sylwestrowe go Toto-Lotka;
17.00 — Sylwestrowe Studio „Gamma”; — wid. rozrywkowe;
17.50 — „Zenon Laskowicz prezen-

Wtorek 1 I

PROGRAM 1

9.00 — „Detektyw Blomkvist” — film fab. TV radzieckiej (kol.);
14.20 — Klub Szesciu Kontynentów — „Czwarty cud świata” (kol.);
11.50 — Dziennik (kol.);
12.15 — Koncert noworoczny z Wiednia — w programie popularne utwory z epoki Jana Straussa w wykonaniu Orkiestry Filharmoników Wiedeńskich i baletu Opery Wiedeńskiej (kol.);
13.30 — Studio Sport — sport polski 1979 (kol.);
14.00 — Noworoczne rytmy Jerzego Miliana — sylwestrowy koncert z udziałem orkiestry PR i TV w Katowicach pod

Środa 2 I

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Matematyka: „Mierzenie okręgu”. Wykl.: prof. dr Adam Bielecki;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Pan Półka i Spółka” (kol.);
16.55 — Losowanie Małego Lotka (kol.);
17.05 — „Cyryl świata” — Budapeszt;
18.05 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);

Czwartek 3 I

PROGRAM 1

15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieł — cz. 1 Chłopców oraz film fab. TV angielskiej — „Prawa Jimmiego”, odc. 1 — Przeniesienie z „Fiole” (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
17.55 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.);
18.25 — „Złotnicka lira” — reportaż wojskowy (kol.);

Piątek 4 I

PROGRAM 1

15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Pedagogika — „Problemy kultury w kształceniu nauczycieli”, cz. 2. Wykl.: prof. dr Bogdan Suchodolski;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kol.);

14.00 — STUDIO-2, w tym:
14.00 — Studio 2 — na dobry początek;
14.10 — Salvatore Adamo — rozmowa Ewa Piątkowska;
14.30 — Borussia Dortmund — reszta świata — połowa meczu;
15.20 — Cheryl Ladd — nowa bohaterka „Aniołów Charliego” w innej roli — program rozrywkowy;
15.40 — Gość Studia 2;
15.55 — „Kto z nam wygra?” — p.k. Wacław Król — polot dywizjonu 302 — przeciwko młodzieży;
16.10 — Sportowe upadki roku — przedstawia T. Hopfer;
16.25 — „Kto z nam wygra?” — cz. 2;
16.45 — Gość Studia 2;
16.55 — Muppet Show — Paul Williams;
17.20 — „Najedź się z Kosmosu” — odc. pt. „Parawan” — science-fiction TV amerykańskiej;
18.10 — Gość Studia 2;

18.20 — Cheryl Ladd — cz. 2;
18.40 — Gość Studia 2;
18.50 — Wystąpienie ambasadora Kuby;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik;
20.35 — „Nie drażnić cioci Leon-tyny” — francuska komedia sensacyjna;
21.55 — Program na jutro;
22.00 — „Wielobój gwiazd” — widowisko z udziałem górników i znanych sportowców;
22.50 — Wiadomości dziennika;
23.00 — Gość Studia 2;
23.10 — Andrzej Dąbrowski w programie Andrzeja Wasylewskiego;
23.35 — „Niebezpieczne związki 1960” — franc. film fab.;
1.30 — Dobranoc.

PROGRAM 2

14.20 — „Proscenium” (powt.);
14.35 — „Planeta Ziemia” (powt.);
15.35 — Magazyn motoryzacyjny (powt.);

13.20 — W Starym Kinie: „Każdemu wolno kochać” — polski film fab.;
14.50 — „Zaproszenie do tańca” — „Tango” — program estradowy;



16.00 — „Interstudia przedstawia” — „Klucz do sezonu” — czyli bogactwa Syberii” — program o najważniejszych problemach związanych z zagospodarowaniem tego subkontynentu;
16.45 — „U źródeł sztuki” — w programie filmy dokumentalne: „Tajemnice prowincji San Augustin” — prod. jugosł., „W kraju Inków” — prod. radz. i „Trzy tysiąclecia” — prod. weg. (kol.);
17.25 — Studio Sport (kol.);
18.25 — „Ann Margaret Smith” — program estradowy (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Carmina Burana” — Carla Orffa (kol.);
21.45 — Klub Filmowy: „Młodzieńcy i biały wieloryb” — fab. film prod. czechosł. (kol.);

18.20 — Dla dzieci: „Młodych” (kol.);
18.40 — Estrada Folkloru: „W kabełskim skansenie” — występy Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej (kol.);
17.10 — „Popołudnie wiedzy i fantazji” (kol.);
18.10 — „Czarne chmury” odc. 10 (ostatni) pt. „Pościg” — film fab. TP (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Szkola mistrzów tańca” — program TV ZSRR z okazji 100-lecia istnienia Instytutu Głównego Moskwy (kol.);
21.20 — „Melodie spod choinki” — program rozrywkowy TV CSRS;
22.15 — „Belgradzkie nowości”, odc. pt. „Chwila wspomnień” — film fab. TV jugosłowiańskiej (kol.);
23.05 — Grand Prix — Formuły I Kanady (kol.).

16.00 — „Interstudia przedstawia” — „Klucz do sezonu” — czyli bogactwa Syberii” — program o najważniejszych problemach związanych z zagospodarowaniem tego subkontynentu;
16.45 — „U źródeł sztuki” — w programie filmy dokumentalne: „Tajemnice prowincji San Augustin” — prod. jugosł., „W kraju Inków” — prod. radz. i „Trzy tysiąclecia” — prod. weg. (kol.);
17.25 — Studio Sport (kol.);
18.25 — „Ann Margaret Smith” — program estradowy (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Carmina Burana” — Carla Orffa (kol.);
21.45 — Klub Filmowy: „Młodzieńcy i biały wieloryb” — fab. film prod. czechosł. (kol.);

W niedzielę w Starym Kinie — polski film archiwalny pt. „Każdemu wolno kochać”. Występują: Adolf Dymarski, Mira Zimińska (na zdjęciu) i Mariusz Moszyński.

Fot. — CAŁ

PROGRAM 2

15.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.00 — „Od charlestona do charlestona” — widowisko muzyczne rozrywkowe. Wyst.: Irena Kwiatkowska, Iga Cembrzyńska, Ewa Lemanińska, Magdalena Zawadzka, Krzysztof Krawczyk, Krzysztof Litwin, Bogdan Łazuka, Tadeusz Pluciński, Bogdana Zagórska, Magdalena Sokółowska, Janusz Mulewicz, Ludwik Sempolinski, Marian Wleczysty, „Alibabki”, „Mortale”, „Arabeska”, „Sabak” i in. (kol.);
17.00 — „W krainie baśni” — w programie filmy: „Dobosz”.

PROGRAM 2

12.20 — „Król Kreol” — amer. film fab.;
14.10 — „Piliogoras i panny” — czechosł. film fab. (kol.);
15.20 — „W szwedzkim cyrku” — program rozrywkowy (kol.);
BLOK FILMOWY O SPORCIE, w tym:
16.20 — „Rekordy świata”, „Światowa piłka nożna” i „Niezłomni mistrzowie”; (kol.);
17.45 — Enrico Macias w paryskiej Olimpij — recital piosenkarza francuskiego (kol.);

PROGRAM 2

13.00 — Studio Sport — Moskwa 80 (powt.);
13.30 — Interstudia przedstawia (powt.);
14.20 — Studio Sport (powt.);
15.20 — „Tropami mitów” (powt.);
16.00 — Dla dzieci: „Kino Obiecy świata” — „Na progu pustyni” — film fab. TV włoskiej (kol.);
16.25 — Język rosyjski — kurs podstawowy, l. 12 (kol.);
17.00 — Sprawy młodych: „Pierwsze kroki w dojrzałości” — NRD-owski film fab. (kol.);
18.30 — Dla zainteresowanych historią: „Sensacje z przeszłości” — „Dzieje przedinkaskiej kolekcji” (kol.);
23.20 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

18.50 — Radziny rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Spotkania w mroku” — odc. 1 filmu kryminalnego TV francuskiej (kol.);
21.30 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
22.15 — Studio Sport;
22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.25 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.00 — „Saga rodu Rius” — odc. 10 filmu fab. TV hiszpańskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.20 — „Między Wrześniem o Majem” — „Gorący śnieg” — radz. film fab. (kol.);
22.15 — Studio Sport;
22.55 — Dziennik (kol.);

19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — Świat na małym ekranie: „Przez Andaluzję” — odc. 1 pt. „Z biegiem Gwadałkiwru” — film dok. TV hiszpańskiej (kol.);
21.00 — Galeria 35 milionów — „35 lat malarstwa w Polsce Ludowej” (kol.);
21.35 — 24 godziny (kol.);
22.45 — „Wszystko już było” — przedstawienie osiągnięć artystycznych Igora Smiałowskiego z okazji 40-lecia jego pracy na scenie (kol.);
22.20 — „Bez recepty” — program dla rodziców;
22.50 — Grand Prix Formuły I.

WIECZÓR FILMOWY

21.45 — Kino Miniatur — „60 lat kina radzieckiego”;
22.30 — „Matka” — film zrealizowany w 1926 roku przez Wiesława Pudowkina wg pow. Gorkiego.

Sport-sport

Przed drugą częścią sezonu w ligach koszykówki

Pod znakiem waiki o ligowy byt

Koszykarze I ligi mają za sobą połowę rozgrywek mistrzowskich. Podobnie można też określić sytuację w lidze koszykarskiej. Wprawdzie odbyły się dwie rundy spotkań w parach, ale teraz wszystkie zespoły walczą o miejsce w turniejach. Każda z drużyn pierwszej czwórki rozegra jeszcze po 12 spotkań, a zespoły walczące o utrzymanie się w lidze rozegrają aż 15 pojedynków.

Sytuację w jakiej znajdują się poznańskie zespoły, kibice znają doskonale. Nie jest ona dobra, lecz nie jest również tak zła, by już dzisiaj można było mówić o degradacji którejś z drużyn. Zarówno koszykarze Lecha jak i koszykarki Olimpij mają realne szanse na uratowanie swego ligowego bytu.

Nie chcemy dzisiaj oceniać postawy poszczególnych drużyn, gdyż na to będzie pora po zakończeniu ligowych zmagani. Warto jednak zastanowić się, z jakimi szansami przystąpią poznańskie zespoły do drugiej fazy rozgrywek, która rozstrzygnie o pozycjach w końcowej klasyfikacji.

Koszykarze Lecha w bieżących rozgrywkach nie dostarczali swym kibicom wielu powodów do zadowolenia. Odniesli zaledwie 5 zwycięstw i wraz z Polonią i Wisłą stanowią grupę drużyn, z których prawdopodobnie wyłonionych zostanie dwóch spadkowiczów. Układ spotkań między tymi zespołami nie faworyzuje nikogo. Lech bowiem wyjeżdża do Krakowa, ale u siebie grać będzie z Polonią. Wisła zaś będzie musiała na mecz do Warszawy. Po pierwszej rundzie bilans bezpośrednich spotkań między Polonią, Lechem i Wisłą jest remisowy. Każdy z tych zespołów odniósł po 2 zwycięstwa i 2 mecze przegrał. Układ spotkań w całej rundzie najkorzystniejszy ma Wisła, która aż 10 pojedynków rozgrywać będzie we własnej sali, a Lech i Polonia tylko po 8. Najmniej korzystną sytuację ma chyba Lech, bowiem z ośmiu meczów 2 lechici stoczą ze Śląskiem, a zwyciężenie tej drużyny jest bardzo trudne.

By utrzymać się w ekstraklasie lechici muszą wygrać 1

mecz z Wisłą oraz dwukrotnie pokonać Polonię. Rzecz jasna nie wystarczy to do zapewnienia sobie ligowego bytu, gdyż zwyciężyć trzeba i w innych pojedynkach. Niespełnienie jednak jednego z dwóch podstawowych warunków zmniejszy do minimum szanse Lecha w rywalizacji o miejsce w ekstraklasie.

Wśród koszykarskich sytuacji jest bardziej zróżnicowana. Najwyżej uplasował się Lech, mający już zapewnione co najmniej 4 miejsce. Lechici z powodzeniem mogą ubiegać się o 3 pozycję, gdyż ŁKS w bieżącym sezonie prezentuje mierną formę. Trudno natomiast przypuszczać, by poznańskimi władzami się do rywalizacji Wisły ze Spójnią o tytuł mistrza bądź wicemistrza kraju. Mają bowiem dość znaczne straty punktowe, a także prezentują mniejsze umiejętności niż krakowianki i gdańszczanki.

Zadaniem AZS i Olimpij będzie zapewnienie sobie ligowego bytu. Znacznie łatwiej po winny to osiągnąć akademicki mający 4 punkty przewagi nad najsłabszymi zespołami. Potrafią też one grać na tyle dobrze, by udowodnić swą wyższość nad każdym z pozostałych rywali.

Spadkowicze najprawdopodobniej wyłonieni zostaną z trójki drużyn: Stal, AZS Katowice i Olimpia.

Zespół z Brzegu ma 1 punkt więcej od poznańskich i katowickich, lecz w kontekście 15 meczów, jakie rozegra każda z drużyn, jest to przewaga bardzo łatwa do zniwelowania. Rzecz w tym, by gwardziści nie prezentowali gry adekwatnej do indywidualnych możliwości każdej z zawodniczek. Olimpia ze Stalą spotykać się będzie we własnej sali, w Pabianicach i Brzegu Rywalizacja w hali koszykarskiej zapowiada się nieźle atrakcyjnie, a wynik każdego meczu może mieć bardzo istotne znaczenie dla losów poszczególnych drużyn. Rozstrzygnięcia poznamy najpóźniej 10 lutego, kiedy to zostaną rozegrane ostatnie spotkania turniejowe. (wil)

Puchar świata w skokach narciarskich

W Cortina d'Ampezzo odbył się w czwartek pierwszy konkurs skoków narciarskich, zaliczany do punktacji Pucharu Świata. W obu seriach najlepsze skoki miał Austriak Toni Innauer i jemu przypadło zwycięstwo z łączną notą 250,0 pkt, przed jego rodakami Hubertem Neuperem — 243,3 oraz Alfredem Groyerem — 240,7 pkt. (PAP)

To będzie futbol!

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) zaakceptowała projekt piłkarskich „Mistrzostw Mistrzów”, które odbędą się na przełomie grudnia i stycznia 1980/81 r. w Montevideo. W imprezie wezmą udział drużyny narodowe krajów, dotychczasowych mistrzostw świata: Urugwaju, Włoch, RFN, Brazylii, Argentyny. Odmówiła tylko Anglia, ponieważ rozgrywkę ligową w tym kraju kolidują z terminem mistrzostw. W miejsce Anglików zaproszone dwukrotnie wicemistrzów świata — Holendrów. (PAP)

68 medali polskich sportowców

Sportowy rok 1979 przechodzi już do historii polskiego sportu. Jak zwykle przy tego rodzaju ocenach najpierw niech przemówią liczby. Ogółem w mistrzostwach świata i Europy seniorów w 1979 r. polscy sportowcy zdobyli 68 medali, w tym jedenaste złoty, dwadzieścia srebrnych i trzydzieści osiem brązowych. Złote medale mistrzostw świata w konkurencjach olimpijskich zdobyli: Andrzej Supron (zapasy — styl klasyczny) oraz Marek Seweryn (podnoszenie ciężarów).

W dyscyplinach i konkurencjach objętych programem olimpijskim w mistrzostwach świata i Europy Polska zdobyła 31 medali (3 złote, do me dali A. Suprona i M. Seweryna doszedł jeszcze medal zdobyty w ME przez Henryka Średnickiego). 11 srebrnych i 17 brązowych oraz 37 medali w dyscyplinach i konkurencjach nieolimpijskich (8 złotych, 8 srebrnych i 21 brązowych).

Pierwsze miejsce w klasyfikacji mistrzostw świata przypadło w

konkurencji mężczyzn ZSRR — 407,0 pkt., przed NRD — 204,5 i USA — 194,5 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 4. Węgry — 129,75 pkt., 5. Bułgaria — 107,5, 6. Japonia — 103,25, 7. Francja — 103, 8. Polska — 96 pkt.

Wśród kobiet prym wzięła zawodniczka ZSRR — 85,5 pkt., wyprzedzając NRD — 78,5 i Rumunię — 68,0 pkt. Dalsze miejsca: 4. USA — 27,0, 5. Bułgaria — 19,0, 6. RFN — 18, 7. Węgry — 17, 8. CSRS — 14, 9. Korea Półn. — 12 i 10. Kanada — 12, 11. Australia — 11, 12. Polska i ChRL — po 9 pkt.

Niezwykle udany rok miały sportsmenki Rumunii, które zajęły pierwsze miejsce w klasyfikacji ME w dyscyplinach i konkurencjach olimpijskich — 49,5 pkt., wyprzedzając ZSRR — 45,0 i NRD — 16,83 pkt. Na dalszych miejscach uplasowały się: 4. CSRS — 6,66 pkt., 5. Węgry — 6,0, 6. Bułgaria — 4,0, 7. Szwajcaria — 2,0, 8. Polska i Holandia — po 1 pkt.